



**BIULETYN INFORMACYJNY GMINY SZEPIETOWO
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NUMER 7**

GMINNE ECHA

W TYM NUMERZE:

- WSPOMNIENIA O PRZYJACIELU
- Z ŻYCIA OSP
- DROŻEJ ZA ODBIÓR ODPADÓW KOMUNALNYCH
- ABSOLUTORIUM DLA BURMISTRZA SZEPIETOWA ZA 2011 ROK
- SPORTOWIEC Z SZEPIETOWA W SZTAFECIE OLIMPIJSKIEJ
- ROZPOCZĘCIE BUDOWY PARKU NA PLACU SŁONECZNYM W SZEPIETOWIE
- PIERWSZA BIOGAZOWNIA NA TERENIE GMINY
- SPORY SĄSIEDZKIE
- GOK W SZEPIETOWIE—IMPREZY KULTURALNE
- JAK TO SIĘ KIEDYŚ NAZYWAŁO
- NAJLEPSI UCZNIOWIE
- KONIEC SEZONU W IV LIDZE
- TYDZIEŃ CZYSTOŚCI WÓD 2012
- KĄCIK HISTORYCZNY
- LOKALNI ARTYŚCI
- KONKURS PLASTYCZNY I FOTOGRAFICZNY—ROZSTRZYGNIĘTY



WSPOMNIENIA O PRZYJACIELU



23 marca 2012 roku odszedł do wieczności ks. Mieczysław Dworakowski, emerytowany proboszcz parafii pw. św. Anny w Dąbrówce Kościelnej, długoletni profesor Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, długoletni dyrektor Diecezjalnego Instytutu Organistowskiego w Łomży, członek licznych komisji diecezjalnych. Był człowiekiem w pełni sił i wszyscy mieli nadzieję, że mimo emerytury, będzie pełnił posługę kapłańską jeszcze długie lata. Odszedł niespodziewanie. Wszystkich zaskoczyła ta śmierć, jednak pozostał w naszej pamięci. Przedstawiamy wspomnienia jego znajomych i przyjaciół.

Ksiądz Grzegorz Śniadach, proboszcz parafii pw. św. Anny w Dąbrówce Kościelnej, tak wspomina swego poprzednika:

„Księża Prałata Mieczysława Dworakowskiego poznałem jesienią 1986 r., wstępując do Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży. Był wtedy profesorem muzyki i dyrektorem Diecezjalnego Instytutu Organistowskiego. Przez 6 lat uczył mnie i moich kolegów muzyki kościelnej i śpiewu, prowadził chór, w którym miałem zaszczyt śpiewać. Był bardzo lubiany przez kleryków. Na swoich wykładach mówił nam nie tylko o muzyce, ale też w sposób prosty i przejrzysty wskazywał, jak mamy się zachowywać jako klerycy i przyszli kapłani. W maju 1992 r. zostałem wyświęcony na kapłana i skierowany do pracy duszpasterskiej za granicą. Nasz kontakt jakby się urwał, pozostały w sercu wspomnienia, wyuczone melodie i wskazówki życiowe. W 1998 r. wróciłem do Polski i zostałem skierowany do pracy duszpasterskiej w naszej diecezji, a ks. Prałat został proboszczem w Dąbrówce Kościelnej. Przyznam, że marzyło mi się wtedy, aby swą posługę zacząć od Dąbrówki Kościelnej, lecz zostałem skierowany w inne miejsce. Nasze drogi przecięły się w 2006 r., gdy zostałem proboszczem w Ciechanowcu. Połączyła nas wspólna praca duszpasterska w tym samym dekanacie Szepietowskim. Poznałem go wtedy jako wzorowego gospodarza i świetnego duszpasterza. Pomagaliśmy sobie w rekolekcjach, odpustach i innych uroczystościach. Często spotykaliśmy się, by porozmawiać i wypić kawę

czy herbatę. Był szczery i otwarty, nie stwarzał dystansu do siebie, mimo że był moim profesorem, a ja jego uczniem. Nasza znajomość zacieśniła się, gdy poprosił mnie bym został jego następcą (gdyż odchodził na emeryturę). Zgodziłem się bez wahania, a ks. biskup wyraził zgodę. Od końca sierpnia 2009 r. byliśmy w tej samej parafii. Mimo że ks. Prałat przeszedł na emeryturę, do ostatnich chwil swego życia pozostał aktywny duszpastersko, jak sam stwierdził „od kapłaństwa Pan Bóg dyspensy mi nie dał”. Dalej posługiwał w konfesjonale, głosił kazania, odwiedzał chorych, uczył dzieci śpiewać psalmy i czytać Słowo Boże w świątyni. Często odwiedzali go parafianie, by porozmawiać o swoich problemach i wysłuchać Jego rad. Nawet w szkole pomagał od strony muzycznej w organizowaniu akademii i przedstawień. Nigdy nie narzekał ani nie użalał nad sobą. Był zawsze pogodny i uśmiechnięty. W wolnym czasie dużo czytał, lubił majsterkować, a szczególnie naprawiać zegary ściennie. Był człowiekiem modlitwy. Można go było spotkać na adoracji w kościele czy z różańcem w ręku, spacerującego wokół kościoła lub po cmentarzu grzebalnym.

Dla mnie był drugim ojcem, przyjacielem, na którego zawsze mogłem liczyć, któremu można było wszystko powierzyć. Dużo rozmawialiśmy, szczególnie przy codziennych wspólnych posiłkach, i choć trudno w to uwierzyć, przez okres prawie 3 lat wspólnego pobytu w parafii nie powiedzieliśmy sobie ani jednego przykrego słowa. Żartowaliśmy, że trudno nam znaleźć powód do kłótni. Dziękowaliśmy Bogu, często na wspólnej modlitwie, że razem jest nam tak dobrze. W nocy 23 marca 2012 r. Pan Bóg niespodziewanie powołał go do siebie.

Były to trudne i bolesne chwile dla mnie, parafian, jego rodziny oraz przyjaciół. Choć nie ma go fizycznie wśród nas, to jednak wiem, że dalej czuję jego obecność, modlitwę i wsparcie. Dalej widzę jego uśmiechniętą twarz, a w sercu słyszę jego słowa: „nie przejmuj się Grzesiu, wszystko będzie dobrze.” Do zobaczenia Księżo Prałacie w domu Ojca.”

Wspomina ks. Szczepan Dobecki:

„Słowa Pana Jezusa ks. Mieczysław starał się realizować w całym swoim życiu kapłańskim. Wartości, jakie wyniósł z rodzinnego domu w Tłoczewie gmina Piekuty, odcisnęły głębokie rysy na jego osobowości. Z domu wyniósł gościnność, wrażliwość na problemy drugiego człowieka, głęboką wiarę i patriotyzm, a także wrodzoną skromność i optymizm. Cechowało go ogromne poczucie humoru, którym zarażał otoczenie. Te cechy towarzyszyły mu w jakże licznych spotkaniach z ludźmi, w posłudze duszpasterskiej i w pracy dydaktycznej. Każde spotkanie z nim czyniło drugiego człowieka piękniejszym i lepszym. I takim go właśnie zapamiętamy”.

Tak wspomina księdza Dworakowskiego Anna Werpachowska mieszkanka miejscowości Szepietowo Wawrzyńce:

„Wspomnienia są bogactwem, których nikt nam nie odbierze. Wierna pamięć przechowuje je skrzętnie. Także te smutne, do jakich należą wspomnienia o nieodżałowanym proboszczu parafii pw. św. Anny w Dąbrówce Kościelnej, ks. Mieczysławie Dworakowskim.

Słowa ks. Jana Twardowskiego „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...” słyszałam wiele razy z ust naszego („mojego”) proboszcza. On tę maksymę nieustannie wciął w życie. W tym miejscu chciałoby się rzec „Śpieszmy się kochać ludzi”, jak czynił to nasz pasterz. Miłość i dobroć wprost emanowała z całej Jego osobowości. To się czuło.

Kapłan, proboszcz, prałat, profesor, dyrektor tyle zaszczytnych funkcji i stopni, a On był po prostu zwyczajnym człowiekiem. W każdym z nas człowieka dostrzegał i na równi traktował; nie oceniał po ubiorze czy zawartości kieszeni, nie patrzył przez pryzmat naszych przewinień. Według Niego byliśmy wszyscy równi tak, jak wobec Boga. Jego otwarta, szczerą i jakże głęboką wiarą udzielała się nam. Także wiara w drugiego człowieka.

Lubiłam z Nim rozmawiać, a jeszcze bardziej słuchać. Przy corocznych spotkaniach w dniu swoich imienin opowiadał nam niezwykle obrazowo i barwnie, z pełną znajomością wydarzeń, o przeżyciach z okresu drugiej wojny światowej. O walkach, głównie na naszym terenie. Posiadał w tym zakresie ogromną wiedzę. Sposób, w jaki przedstawiał temat, świadczył o Jego wielkim patriotyzmie. Mógł napisać ciekawą publikację, gdyż miał ku temu wszelkie predyspozycje.

Czasem, choć nie tak często jak chciałabym, zachodziłam na plebanię, zawsze mile widziana, aby w Jego kapłańskie ręce złożyć swoje osobiste problemy. Słuchał uważnie i z powagą, a ja byłam przekonana, że wszystko mogę wyznać. Bez skrupowania.

Zwykle prosiłam o ocenę mojego dotychczasowego postępowania i ewentualne wskazówki na przyszłość. Mówił spokojnie, z uśmiechem analizując moje troski. Z każdym Jego serdecznym słowem problemy wydawały się mniejsze i do przezwyciężenia. Wstępował we mnie optymizm jaki cechował mojego rozmówcę. I choć ksiądz nie wymawiał słów takich jak „wiara” czy „miłość”, one były obecne w naszej rozmowie i stanowiły jej sedno. Jak to robił? Zawsze powtarzał „Kieruj się sercem”. (Lubiłam, kiedy odstępował od zwrotu „pani”). „Kierować się sercem” to znaczy, że kiedy kierujesz się miłością i dobrocią, postępujesz właściwie, nawet jeśli w praktyce nie zawsze wychodzi na korzyść. To najcenniejsza i najważniejsza rada, jakiej mogłam oczekiwać i jaką otrzymałam. Dalsza rozmowa wybiegała na inne tory. Zarażał mnie śmiechem i beztroską. Szkoda, że w takich chwilach czas pędził jak szalony, a grzeczność nakazywała nie przedłużać wizyty.

Czasem rozmawialiśmy o poezji. W pokoju, gdzie słyszało się różnobarwnie, melodyjne tykanie starych, przez księdza własnoręcznie odrestaurowanych zegarów, nastrój był ku temu jak najbardziej odpowiedni. Temat owych rozważań stanowiły głównie moje utwory. Proboszcz wyrażał się o nich z uznaniem. Chciał mieć teksty na własność. To dla mnie wielki zaszczyt, więc chętnie je dawałam. Do jednego z nich, opisującego Mękę Pańską, obiecał stworzyć muzykę. Czekał na odpowiedni nastrój, natchnienie, bo, jak mawiał, tak wyjątkowy utwór wymaga odpowiedniej oprawy. Może jeszcze stworzy melodię i zaśpiewa razem z chórem aniołów naszemu Panu w niebie.

„Niech pani pisze. Tylko częściej o czymś wesołym i beztroskim”. Takiej udzielił mi wskazówki, którą wzięłam sobie do serca i staram się ją wypełniać.

Nosiłam się z zamiarem ponownego odwiedzenia księdza, żeby porozmawiać o sprawach ogólnych, osobistych, o poezji, lecz jakoś tak upływał dzień za dniem.... i nie zdążyłam. Prawie czternaście lat przebywał z nami, a ja nie ze wszystkim zdążyłam...

„Śpieszmy się kochać...”

Nie spóźnijmy się z miłością...żebyśmy nie żalowali.

Ukochany Kapłanie

Bóg wybrał Ciebie i pewnej nocy

Cicho zapytał, czy pójdziesz za Nim.

„Tak” powiedziałaś, wzięłaś sutannę,

Kornie poszedłeś za powołaniem.

W Bożej Miłości znalazłeś radość.

Wiernie służyłeś przez całe życie.

Pan, sprawiedliwie nagradzający,

Błogosławieństwa zsyłał obficie.

Dziś parafianie, których uczyłeś

Jak żyć, by z Bożej nie zboczyć ścieżki,

Będą pamiętać w każdej modlitwie

O Tobie, Ojczy, boś jest nam bliski.

Teraz Twój statek łowiący dusze,

Który, niesiony wicherem, gnał w przyszłość,

Dobry wiatr chwycił w stalowe żagle,

Dobił do portu „Szczęśliwa Przystań”

Tu kres pielgrzymki; u Ojca w domu.

Tu miejsce sobie przygotowałeś.

Będąc kapłanem służyłeś bliźnim;

Dobrze powinnoś swą sprawowałeś.

Nadal mieszkasz w naszych sercach i pozostajesz w życzliwej pamięci. Brak nam Twojego ciepła... Ufamy, że orędujesz za nami u Pana i tam się spotkamy.

Barbara Piszczatowska- nauczyciel Szkoły Podstawowej w Dąbrówce Kościelnej:

Ksiądz Mieczysław Dworakowski był wartościowym człowiekiem i wspaniałym, oddanym proboszczem parafii pw. św. Anny w Dąbrówce Kościelnej. Po przejściu naszej parafii ks. Dworakowski wyraził chęć współpracy ze Szkołą Podstawową w Dąbrówce Kościelnej. Od początku dał się zauważyć jako przyjaciel dzieci i sympatyk szkoły. Miał bardzo dobry kontakt z dziećmi, dyrektorem i pracownikami szkoły. Zawsze chętnie przychodził na uroczystości szkolne, na które był zapraszany. Ponadto pomagał w przygotowaniu oprawy muzycznej do organizowanych akademii o tematyce patriotycznej i religijnej. Przychodził do szkoły, aby uczyć dzieci śpiewu, a przy tym wykazywał się ogromną cierpliwością i świetnym podejściem pedagogicznym. Ta pomoc była dla nas bardzo potrzebna, bo nauczyciel muzyki tylko raz w tygodniu ma zajęcia w naszej szkole. Ksiądz Prałat kształtował postawy uczniów, wpał im wiarę w Boga, patriotyzm, szacunek do innych, sumienność i obowiązkowość. Rozumiał trud wychowania i popierał nauczycieli w różnych działaniach. Nie uznawał liberalnego wychowania tzw. bezstresowego. Uważał, że karcenie dzieci jest dopuszczalnym środkiem wychowawczym, bo już w Biblii

napisano o tym. Podczas głoszonych kazań mówił, że trzeba „naginać gałązkę za młodu” i wtedy dawał różne rady wychowawcze. Ks. Dworakowski zawsze brał udział w ważnych uroczystościach szkolnych m. in. podczas wizyty biskupa Tadeusza Bronakowskiego i w wyświęceniu nowego boiska (2008/2009). W czerwcu 2011 r. na uroczystej mszy św. zebrała się niemal cała parafia, dyrekcja naszej szkoły, wychowawcy, uczniowie i wielu gości ks. Mieczysława. To była szczególna niedziela. Wszyscy wraz z ks. Prałatem dziękowali Bogu Wszechmogącemu za dar Jego święceń kapłańskich, które 50 lat temu otrzymał z rąk ks. bp. Czesława Falkowskiego. Dziękowaliśmy ks. Dworakowskiemu za pasterskie serce - pełne dobroci, życzliwości i prawdziwej mądrości.

Przez cały okres pobytu w Dąbrówce Kościelnej bardzo dobrze układała się współpraca z ks. Dworakowskim. Dzięki wielkiemu optymizmowi, radosnemu usposobieniu gromadził wokół siebie dzieci i dorosłych. Na zawsze zapamiętamy ks.

Prałata jako niezawodnego współpracownika i wielkiego sympatyka szkoły. Z pewnością będzie go nam brakować.



Z życia OSP



Nowoczesne samochody jednostki OSP Szepletowo

W II kwartale bieżącego roku strażacy aktywnie uczestniczyli w życiu społeczności lokalnej. Zapewniali bezpieczeństwo mieszkańcom, ratowali mienie ludzkie oraz uświetniali uroczystości kościelne. Brali również udział w ćwiczeniach i zawodach strażackich na terenie naszej gminy. Ochotnicy wyjeżdżali do zalanych terenów i budynków w celu odpompowania wody. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż wszystkie jednostki naszej gminy biorą udział w przedsięwzięciach strażackich. Realizują wspólnie założone cele, kształcą swoje umiejętności, ale i walczą o najwyższe lokaty w rywalizacji sportowo - pożarniczej. Wszystkie te zadania służą podniesieniu jakości pracy OSP gminy Szepletowo. W II kwartale 2012 r. zrealizowano między innymi następujące zadania:

1. Gaszenie pożaru w Wojnach Pietraszach - 01.05.2012,
2. Ćwiczenia na bocznicy kolejowej - 03.05.2012,
3. Zapewnienie bezpieczeństwa podczas "Zielonej Gali" w Szepletowie Wawrzyńcach 19-20.05.2012,
4. Prezentacja remizy strażackiej oraz pracy strażaka najmłodszym mieszkańcom - przedszkolakom - 22.05.2012,
5. W dniu 03.06.2012 odbyły się Gminne zawody sportowo - pożarnicze na stadionie sportowym w Szepletowie. W grupie A zwyciężyła drużyna z Szepletowa, II miejsce zajęła drużyna OSP Dąbrowa Moczydły, zaś III miejsce drużyna OSP Wojny.

W kategorii dziewcząt zwyciężyła drużyna z Szepletowa, osiągając bardzo dobry wynik. W kategorii młodzieżowej chłopców zwyciężyła ekipa z Szepletowa, zaś wśród dziewcząt najlepsze okazały się drużyny z OSP Wojny Szuby.



Jednostki OSP gotowe do zawodów

6. Zapewnienie bezpieczeństwa podczas wystawy zwierząt hodowlanych w Szepletowie Wawrzyńcach - 23-24.06.2012.

Całokształtem działań kieruje komendant gminny OSP Stanisław Maruszewski, który gorąco zachęca wszystkich ochotników w wieku od 12 lat (górną granicą nie jest określona) do wstąpienia w szeregi straży gminy Szepletowo.



Komendant gminny OSP Stanisław Maruszewski dba o dyscyplinę strażaków



Drożej za odbiór odpadów komunalnych!

W dniu 14 czerwca 2012 roku Rada Miejska w Szepietowie podjęła uchwałę podnoszącą znacząco odpłatność za odbiór i wywóz odpadów komunalnych.

Podwyżka obowiązuje od 1 lipca 2012 roku i wynosi:

- * za pojemnik 120 l z 9zł na 15zł
- * za pojemnik 240 l z 15 zł na 27 zł
- * za pojemnik 1100 l z 50 zł na 80 zł
- * za pojemnik 7 m³ z 350 zł na 600 zł
- * odpłatność od mieszkańców osiedla (bloki) w Szepietowie Wawrzyńcach z 4,50 zł do 8,00 zł od osoby zameldowanej w mieszkaniu.

Podwyżka wynika z faktu, że z dniem 30 czerwca 2012 roku zostało zamknięte składowisko odpadów komunalnych w Dąbrówce Kościelnej. Odpady komunalne będą wożone na składowisko odpadów w Czerwonym Borze gm. Zambrów. Ta podwyżka nie jest ostatnią zmianą, jaka czeka mieszkańców w obszarze organizacji odbioru odpadów.

W kraju są wdrażane nowe przepisy ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach, które regulują gospodarkę odpadami. Od 1 stycznia 2012 roku zostały zamknięte wszystkie małe wysypiska śmieci, które funkcjonowały w gminach.

Zgodnie z nowym prawem, spójnym z prawem UE, odpady mogą być dostarczane tylko do regionalnych instalacji przetwórstwa odpadów obsługujących minimum 120 tys. mieszkańców. Gmina Szepietowo oraz 25 gmin z woj. podlaskiego i mazowieckiego została przydzielona do zakładu przetwórstwa odpadów w Czerwonym Borze gm. Zambrów.

I to przede wszystkim koszty transportu decydują o tak dużej podwyżce cen. Za przyjęcie 1 tony odpadów Zakład w Czerwonym Borze pobiera odpłatność w wysokości 220 zł. W tej cenie zawarta jest także wysoka opłata środowiskowa, jaką przyjmujący odpady musi odprowadzić do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska (110 zł za 1 tonę odpadów).

Wysypisko w Dąbrówce Kościelnej jest od 1 lipca br. zamknięte, a do końca 2012 r. będzie zrekultywowane.

Obecne rozwiązanie, w którym odpady odbiera gminny zakład komunalny – ZWiKO i dostarcza je do zakładu przetwarzania w Czerwonym Borze, będzie mogło funkcjonować najdłużej do 1 lipca 2013 r. Do tego terminu gmina będzie musiała przeprowadzić przetarg na odbiór odpadów, z tym że mają one być obligatoryjnie dostarczane do zakładu przetwórstwa w Czerwonym Borze. Przyjęte przepisy niestety wykluczają z udziału w przetargu zakłady komunalne i małe podmioty. Lobby śmieciowe jest bardzo mocne i już sobie dzieli rynek w kraju.

Będzie inna zasada odpłatności za odbiór odpadów. Wszystko na to wskazuje, że odpłatność będzie od osoby. Wytworzone i wystawione za plot odpady stają się własnością i problemem gminy. Zadaniem gminy będzie zorganizowanie procesu odbioru i dostawy odpadów do zakładu w Czerwonym Borze.

Nowe przepisy najbardziej odczują ci, którzy na pozbywaniu się śmieci dotychczas „oszczędzali”, wywożąc je do lasu, rowów, na nielegalne wysypiska itp. Po 1 lipca 2013 r. tego typu praktyki nie będą się opłacać, bo każdy będzie płacił podatek śmieciowy, a wytworzone śmieci będą problemem dla gminy.

Istotnym warunkiem jest prowadzenie segregacji i recyklingu odpadów. Do 2020 r. gminy mają obowiązek osiągnąć poziom recyklingu w wysokości 50% odpadów tzw. surowców wtórnych, które możemy wykorzystać ponownie tj. papier, metal, tworzywa sztuczne, szkło. A już od 16 lipca 2013 r. o 50% należy zmniejszyć ilość odpadów które ulegają biodegradacji (odpady organiczne które się rozkładają). W tym wypadku odpady organiczne nie do kosza lecz na kompostownik.

Osoby, które będą wykonywały segregację odpadów, powinny mieć niższą odpłatność za ich odbiór. Tak będzie od 1 lipca 2012 roku.

Bardzo trudny będzie okres do tej daty. Dotychczas przy mniejszej odpłatności ze względu na „oszczędności” wiele osób nie wystawiało koszy z odpadami i szukało innych rozwiązań. Ten proceder przy wyższych stawkach może być jeszcze szerszy. Aby był on mniejszy, a przede wszystkim aby mieszkańcy mniej płacili, trzeba rozszerzyć już obecnie prowadzoną segregację odpadów. Aktualnie gminny zakład komunalny nieodpłatnie odbiera: **makulaturę, szkło, butelki plastikowe po produktach spożywczych, sprzęt radio-techniczny**

Od 1 lipca można segregować i wystawiać worki **po opakowaniach plastikowych chemii gospodarczej** np. szamponach, płynach do kąpieli, środkach czystości, plastikowe kanistry itp.

W wypadku gospodarstw rolniczych informuję i przypominam, że są podmioty, które odbierają: **folię z sianokiszonki, worki po nawozach, opakowania po środkach czystości obór i instalacji doजारek i inne, sznurek skrzynki plastikowe**

Oto niektóre z nich:

- ♦ PPHM Malecki Ryszard, Daniłowo Duże 7A, 18-112 Poświętne, tel. 7155054, 602378050
- ♦ Wyszyński Andrzej, Dąbrowa Dołęgi, tel. 506465128
- ♦ Lider Wysokie Mazowieckie, ul. Szpitalna, Piętko Tomasz tel. 505579309

Odpady budowlane i porozbiórkowe może odbierać Pan Kamil Herman z Szepietowa, świadczący usługi kruszarką, a skruszony odpad można wykorzystać między innymi do budowy dróg i ciągów komunikacyjnych.

Po dokonanej segregacji i oddzieleniu odpadów organicznych można bardzo zmniejszyć ilość odpadów, które powinny być dostarczone do Czerwonego Boru i ponieść niższe koszty bez zaśmiecania otoczenia.

R. Grodzki



Na zdjęciach segregacja odpadów PET prowadzona przez Zakład Wodociągów Kanalizacji i Oczyszczania.

Absolutorium dla Burmistrza Szepietowa za 2011 rok.

W dniu 14 czerwca 2012 r. Rada Miejska w Szepietowie udzieliła absolutorium dla Burmistrza Szepietowa za realizację budżetu gminy w 2011 r.

Budżet gminy Szepietowo uchwalony został na sesji Rady Miejskiej w Szepietowie uchwałą Nr IV/12/11 z dnia 24 stycznia 2011 r.

Po stronie dochodów wynosił 19.918.211 zł oraz po stronie wydatków wynosił 20.848.191 zł.

Rada Miejska dokonała w ciągu roku siedmiokrotnie zmian w budżecie, zmniejszając dochody o 1.113.530 zł i zwiększając wydatki o kwotę 1.070.754 zł. Burmistrz łącznie dokonał dziewięciu zmian budżetu, które dotyczyły zwiększeń budżetu łącznie o 367.679 zł w związku z otrzymaniem dotacji celowych.

Po dokonanych zmianach budżet gminy na koniec 2011 roku wyniósł:

- po stronie dochodów – **19.172.420 zł**,
- po stronie wydatków – **22.286.624 zł**.

W roku 2011 gminie przyznano dotacje na zadania zleczone o łącznej kwocie 2.414.641 zł, z czego wydatkowano 2.413.948 zł, co stanowi 99,97%.

Na plan dochodów w kwocie 19.172.420 zł, wykonanie wyniosło 17.614.553 zł, to jest 91,87%.

Dochody własne gminy wyniosły 5.683.439 zł, tj. 32,3%, dochody otrzymane z tytułu subwencji, dotacji i środków pozabudżetowych wyniosły 11.931.114 zł, tj. 67,7% całości dochodów w 2011 r.

Największy dochód stanowią subwencje – 7.057.692 zł, tj. 40,07%, w tym oświatowa 5.100.528 zł i wyrównawcza 1.651.699 zł, następnie dochody podatkowe – 5.243.801 zł, tj. 29,8%, oraz dotacje 2.872.985 zł – 16,3% i środki pozabudżetowe 2.000.437 zł – 11,4%.

Na działalność inwestycyjną i remontową pozyskano łącznie środki w wysokości 2.071.117 zł.

Prawie wszystkie dochody podatkowe od osób prawnych, od osób fizycznych i innych jednostek nie posiadających osobowości prawnej zrealizowano ponad plan i wyniosły 5.326.457 zł, tj. 105,26%. Największe dochody uzyskano z podatków i opłat lokalnych, 2.930.850 zł – 107,8%, w tym:

- podatku od nieruchomości – 1.506.658 – 104,2%,
- podatku rolnego 601.504 – 100,96%,
- podatku od środków transportowych 454.097 – 102,5%,

Wyższe niż planowano dochody gmina otrzymała z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych, planowano 2.274.663 zł, wpłynęło 2.313.442 zł, co stanowi 101,7%.

Ponadto otrzymano dotację z PFRON w wysokości 32.632 zł na zrekompensowanie utraconych dochodów z tytułu przyznanych zwolnień wynikających z ustawy o rehabilitacji za-

wodowej i społecznej osób niepełnosprawnych.

Plan wydatków wynosił 22.286.624 zł, a wykonanie wyniosło 19.898.405 zł, co stanowi 89,28%.

Wynagrodzenia i pochodne oświaty, administracji i opieki społecznej wyniosły 6.922.278 zł, co stanowi 34,8% wydatków, dotacje dla jednostek organizacyjnych 562.218 zł – 2,8%, dotacje dla innych jednostek – 438.711 zł, co stanowi 2,2%, wydatki inwestycyjne -5.987.735 zł, co stanowi -30,1%, pozostałe wydatki wyniosły 5.987.463 zł -30,1%.

Na koniec 2011 roku budżet zamknął się deficytem w wysokości 2.283.853 zł. Finansowy majątek trwały na koniec 2011 roku to 200.000 sztuk akcji telekomunikacyjnych MNI S.A („Szeptel”) oraz udział w Agencji Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej – 1.000 zł.

Największymi wydatkami inwestycyjnymi w 2011 r. były:

- 1) budowa sieci kanalizacji sanitarnej z przyłączami i sieci kanalizacji deszczowej w ulicach Szepietowa: Henryka Sienkiewicza, Wincentego Witosa, Krótka, Lipowa, Prusa, Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Plac Słoneczny, Cicha, Sportowa oraz budowę sieci wodociągowej w miejscowości Szepietowo Janówka - **1.521.227 zł**;
- 2) zakup samochodu specjalistycznego za kwotę **1.193.400 zł**, w ramach projektu realizowanego z dofinansowaniem z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego pn. „Ochrona dziedzictwa naturalnego oraz bezpieczeństwa ludności poprzez zakup specjalistycznego samochodu ratowniczo – gaśniczego na potrzeby OSP w Szepietowie;
- 3) budowa budynku magazynowego z przeznaczeniem na segregowane odpady, utwardzono plac i ogrodzono działkę, zakupiono belownicę B18 do zgniatania segregowanych odpadów - **644.380 zł**, w ramach projektu „Realizacja kompleksowego projektu z zakresu gospodarki odpadami w Gminie Szepietowo”
- 4) dostawa żwiru w ilości do 3700 m³ na uzupełnienie cząstkowe dróg gminnych i równanie dróg na terenie gminy Szepietowo – **364.791 zł**;
- 5) wykonanie boiska wielofunkcyjnego oraz parkingu (9 miejsc i pole manewrowe) w ramach projektu "Budowa wielofunkcyjnego boiska sportowego i parkingu w miejscowości Wojny Krupy" - **358.766 zł**
- 6) przebudowa drogi gminnej w miejscowości Wojny Pogorzela o długości 330 m - **305.720 zł**;
- 7) przebudowa drogi gminnej do wsi i przez wieś Pułazie - Wojdyły - **283.319 zł**;
- 8) opłacenie robót budowlanych na łączną kwotę **273.893 zł** do projektu pn. „Rozbudowa i przebudowa świetlicy wiejskiej w miejscowości Dąbrowa Łazy,

9) przebudowa ulicy Piwnej w miejscowości Szepietowo - **266.156 zł.**

Łącznie wydatki inwestycyjne i remontowe wyniosły **6.415.161 zł** i stanowią **32,2%** wydatków budżetu gminy ogółem.

W 2011 r. pozyskano środki w ramach programów strukturalnych, min:

1. z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich:

- do projektu pn. "Budowa sieci kanalizacji sanitarnej z przyłączami i sieci kanalizacji deszczowej w ulicach Szepietowa: H. Sienkiewicza, W. Witosa, Krótka, Lipowa, Kard. Stefana Wyszyńskiego, Plac Słoneczny, Cicha, Sportowa oraz budowa sieci wodociągowej w m. Szepietowo Janówka" w wysokości **1.030.604 zł**,
- do projektu pn. „Opracowanie i wydruk monografii parafii Szepietowo” w wysokości **8.400 zł**,
- do projektu pn. „Wyposażenie świetlicy – Izby Tradycji Szlacheckiej i Włociańskiej w miejscowości Wojny Szuby” w wysokości **13.300 zł**,
- do projektu pn. „Poprawa bazy sportowej i społeczno - kulturalnej na terenie Gminy Szepietowo poprzez budowę boisk trawiastych we wsiach: Szepietowo Janówka, Wojny Pogorzelskie, Szepietowo Wawrzyńce i Dąbrowa Moczydły oraz remonty świetlic we wsiach: Dąbrowa Moczydły, Średnica Maćkowięta i Szepietowo Janówka” w wysokości **207.295 zł**,
- do projektu pn. „Budowa miejsc wypoczynku i rekreacji w miejscowości Szepietowo Podleśne, Dąbrowa Bybytki i Szepietowo Wawrzyńce” w wysokości **24.883 zł**;

2. z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego:

- do projektu pn. „Ochrona dziedzictwa naturalnego oraz bezpieczeństwa ludności poprzez zakup specjalistycznego samochodu ratowniczo – gaśniczego na potrzeby OSP w Szepietowie” w wysokości **366.122 zł**,
- do projektu pn. „Realizacja kompleksowego projektu z zakresu gospodarki odpadami w gminie Szepietowo” w wysokości **331.114 zł**;

3) ze Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Kraina Bobra”, w kwocie **12.000 zł** na zorganizowanie imprezy z na terenie Gminy Szepietowo, w ramach projektu realizowanego przy współfinansowaniu ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach PROW na lata 2007-2013.

Największe wydatki poniesiono w dziale oświata i wychowanie 6.712.127 zł, co stanowi 33,7% wydatków budżetu, a subwencja oświatowa wynosiła 5.100.528 zł, stąd wynika, iż z budżetu gminy wydatkowano 1.611.599 zł.

Na opiekę społeczną poniesiono 2.373.480 zł wydatków budżetu, co stanowi 11,9%, rolnictwo i łowiectwo 2.249.224 zł - 11,3%, transport i łączność 2.133.046 zł 10,7%, administracja publiczna 1.909.161 zł - 9,6% bezpieczeństwo i ochrona przeciwpożarowa 1.360.818 zł - 6,8%, gospodarka komunalna i ochrona środowiska 1.041.394 - 5,2%.

Realizacja dochodów i wydatków w 2011 r. była bardzo dobra. Ponad 30% wydatków stanowią wydatki inwestycyjne. Było to możliwe dzięki pozyskaniu dużych środków unijnych.

Sportowiec z Szepietowa w Sztafecie Olimpijskiej



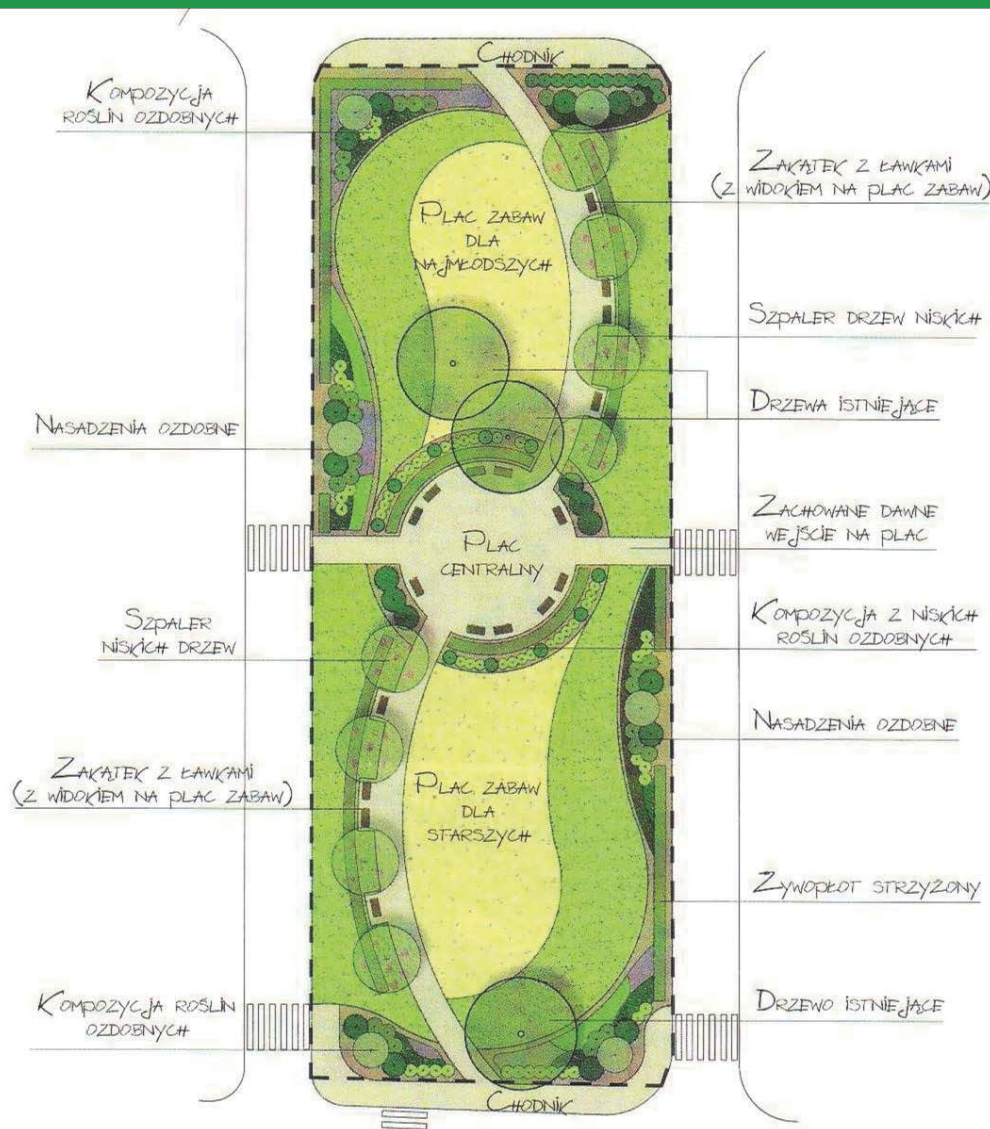
Ogromne wyróżnienie spotkało młodego sportowca z Szepietowa – **Arkadiusza Margola**, który znalazł się w składzie sztafety olimpijskiej, która pobiegnie z ogniem olimpijskim po krajach Wielkiej Brytanii przed XXX Letnimi Igrzyskami Olimpijskimi w Londynie. W wydarzeniu tym weźmie udział 8 tysięcy osób z całego świata, z czego 26 osób z Polski i tylko dwie z Województwa Podlaskiego (obok Arkę także Marta Miller ze Starych Kupisk). Bieg potrwa od 19 maja do dnia otwarcia igrzysk, weźmie w nim udział wielu znanych ludzi sportu, kultury, rozrywki. Arkę poniesie ogień olimpijski 21 lipca na dystansie 275 m.

Niespełna 16-letni Arkę jest uczniem Publicznego Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Szepietowie, a umiejętności sportowe rozwija w Klubie Sportowym Podlasie. Ma już na koncie znaczące sukcesy sportowe, jak m. in. III miejsce w Mistrzostwach Województwa w biegach.

Uczestnictwo w tego typu wydarzeniu jest bez wątpienia wielkim sukcesem młodego szepietowianina i stanowi impuls do dalszego rozwoju sportowego i walki o jak najlepsze osiągnięcia.

Gratulujemy i życzymy wielu sukcesów w karierze sportowej.

ROZPOCZĘCIE BUDOWY PARKU
NA PLACU SŁONECZNYM
W SZEPİETOWIE



Dnia 14 czerwca 2012 r. Burmistrz Szepietowa Stanisław Roch Wyszyński, po przeprowadzonym przetargu, podpisał umowę z firmą NOVUM Wyposażenie Placów Zabaw Sławomir Chmieliński, Grom 36, 12-130 Pasym, na zagospodarowanie Placu Słonecznego w Szepietowie.

W ramach zagospodarowania zostaną wykonane:

- dwa place zabaw dla różnych grup wiekowych,
- przy placach zabaw będą zakątki z ławkami otoczone zielenią z widokiem na bawiące się dzieci,
- w okolicach placów zabaw oraz przy wejściach na plac zaplanowano nasadzenie roślin ozdobnych,
- wzdłuż ścieżek zaplanowano szpalery drzew, które podkreślają nieregularny kształt założenia,
- zachowano dawne wejście na plac oraz układ placu centralnego,
- wokół placu zaproponowano niskie nasadzenia ozdobne.

Wartość zadania wynosi 295 480 zł, a planowany termin wykonania do 31 października 2012 r.

Na zagospodarowanie Placu Słonecznego gmina ma zawartą umowę z Samorządem Województwa Podlaskiego o przyznanie pomocy finansowej w wysokości 192 247 zł. Pomoc finansowa pochodzi ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013 w ramach działania "Odnowa i rozwój wsi", realizowanego poprzez Lokalną Grupę Działania "Kraina Bobra" wykonującego operację "Wdrażanie lokalnej strategii rozwoju". Dość skomplikowane brzmi nazwa źródła z którego pochodzą środki dotacyjne, ale to nieistotne. Ważne, że pozyskano znaczące środki na wsparcie tej inwestycji i będzie wykonany park. Martwić może tylko, że stan jezdni na ul. Plac Słoneczny będzie mocno odbiegać od parku i jezdni na ul. Sienkiewicza i 1 Maja.

R. Grodzki

PIERWSZA BIOGAZOWNIA NA TERENIE GMINY

wywiad Ryszarda Grodzkiego z inwestorem – Andrzejem Wyszyńskim.



R.G.: Panie Andrzeju, na jakim etapie jest przedsięwzięcie, gdzie ma powstać i w oparciu o jaką technologię będzie pracować?

A.W.: Przedsięwzięcie jest na etapie rozpoczęcia budowy. Utworzona spółka w celu budowy i prowadzenia działalności uzyskała już decyzję o uwarunkowaniach środowiskowych i decyzję o warunkach zabudowy. Budowa biogazowni planowana jest w miejscowości Wojny Wawrzyńce. Jest to biogazownia rolnicza oparta na procesie fermentacji metanowej zielonej lub zakiszzonej biomasy roślinnej oraz odpadów organicznych, z wykorzystaniem biomasy pochodzącej z celowych plantacji roślin energetycznych. Sam system produkcji biogazu określany jest "NaWaRo" (*Nachwachsende Rohstoffe*), co w dosłownym tłumaczeniu z języka niemieckiego znaczy „surowce odrastające”.

R.G.: Ale głównie na jakim surowcu będzie oparta biogazownia?

A.W.: Biogazownia będzie oparta na produkcji biogazu wytwarzanego z roślinnej produkcji rolnej w postaci zielonek i kiszzonek kukurydzy, żyta, roślin pastewnych i innych roślin, które dają wysoki plon masy zielonej. Będziemy skupowali produkcję roślinną, która nie będzie wykorzystywana w hodowli, np. trawy turzycowe.

R.G.: Skąd Pan zamierza pozyskać surowiec?

A.W.: Pozyskanie surowca planowane jest z najbliższego rejonu w odległości do 25 km od biogazowni. Surowiec będziemy kupować od ręki. Sami będziemy zbierać sprzętem specjalistycznym. Możliwe jest pozyskiwanie surowca z dalszych odległości w belach i balotach.

R.G.: Jak duża to ma być biogazownia i kiedy ewentualnie może rozpocząć działalność?

A.W.: Obecnie opracowana jest dokumentacja na biogazownię o mocy 1,2 MW. Docelowo będzie można rozbudować do wielkości 2,4 MW. Rozpoczęcie działalności planowane jest na drugie półrocze 2013 r. W realizacji budowy zakładane jest wsparcie ze środków unijnych z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego z działania 5.2 "Rozwój lokalnej infrastruktury ochrony środowiska". Termin uruchomienia budowy i zakończenia jest uzależniony od przebiegu procedur instytucji, która prowadzi RPO WP.

R.G.: Panie Andrzeju, Leszek Miller, gdy był premierem, powiedział słynne słowa "prawdziwego mężczyźnę poznaje się po tym jak kończy, a nie jak zaczyna". W Pana działaniu można znaleźć odwrotność. Świetnie Pan zaczyna, a z zakończeniem było różnie.

A.W.: Ja z powodzeniem zakończyłem wszystkie zaczynane inwestycje. Zaczynając od firmy Szeptel, ostatecznie doprowadziłem, że znalazła się na giełdzie i przyniosła duże dochody dla gminy i wszystkich akcjonariuszy, którzy posiadali akcje spółki. Tak samo jest z drugim podmiotem Ekologiczne Materiały Grzewcze. Inwesty-

cja została zrealizowana całkowicie, została sprzedana mocnemu kontrahentowi z branży energetycznej – Energii i ciągle funkcjonuje.

R.G.: Gminie to nie przeszkadza, ponieważ oba podmioty, które Pan założył, prowadzą działalność, zatrudniają pracowników, przynoszą dochody podatkowe i są to jak na warunki miejscowe duże podmioty.

A.W.: Cieszy mnie to i potwierdza, co wcześniej powiedziałem. Ja zawsze wchodzę w rynki nowo wschodzące, obarczone dużym ryzykiem, ale ktoś musi być pierwszym, aby wprowadzić nowe technologie do rodzimej gospodarki.

R.G.: Co, według Pana, stwarza najwięcej trudności w rozpoczęciu działalności, oprócz bariery finansowej?

A.W.: Najwięcej problemów stwarza przewlekła procedura administracyjna – uzyskanie zezwoleń, pozwoleń, decyzji. Przygotowanie procesu inwestycyjnego, gdy posiada się już dokumentację, trwa nie krócej niż 12 miesięcy.

R.G.: Jak Pan ocenia współpracę z miejscowym samorządem, Radą, Burmistrzem?

A.W.: Współpracę oceniam bardzo dobrze, zawsze otrzymuję pomoc. Gdyby tak nie było, nie planowałbym inwestycji w gminie tylko poza nią, a takie wnioski były od innych samorządów.

R.G.: Wróćmy do biogazowni. Czy inwestycja nie będzie oddziaływać niekorzystnie na otoczenie? Szczególnie chodzi o emisję zapachów.

A.W.: Absolutnie nie. Planowane inwestycje są całkowicie bezpieczne, a przetworzony substrat i pozostałości płynne są doskonałym nawozem przetworzonym do formy amonowej i są całkowicie neutralne dla środowiska.

Zapraszam zainteresowanych rolników do zawierania umów kontraktacyjnych (10 – 15 lat) na siew i uprawę kukurydzy i innych roślin jako substraty do biogazowni. Chętnie możemy współpracować także z rolnikami, którzy z różnych względów nie prowadzą produkcji zwierzęcej lub prowadzą ją na małą skalę. Otwarte zostało już biuro obsługi biogazowni: Szepietowo, ul. Kolejowa 6B, tel. (086) 4762 380.



SPORY SĄSIEDZKIE



Choć wszystkim znane jest powiedzenie "wolność Tomku w swoim domku", w praktyce doznaje ono wielu ograniczeń. Nie mamy pełnej wolności nawet na własnej działce i nie możemy robić na niej wszystkiego, na co mamy ochotę. Chodzi o hałas, przykre zapachy, zanieczyszczenia powietrza. Art. 144 Kodeksu cywilnego mówi, że "Właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno - gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych".

Działania właściciela nieruchomości na własnym gruncie, którego skutki odczuwają sąsiedzi, nazywane są immisjami. Prawo sąsiedzkie wyróżnia immisje bezpośrednie i pośrednie. Immisje bezpośrednie to celowe i bezpośrednie kierowanie substancji, np. gnojowicy, na teren sąsiada za pomocą wykonanego kanału. Ten rodzaj immisji jest całkowicie zakazany. Jego naruszenie daje podstawę do wystąpienia z roszczeniem z art. 222 k. c. o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i zaniechanie naruszeń.

Nie każde działanie sąsiada można skarżyć w sądzie. Zabronione jest tylko takie działanie, które „ponad przeciętną miarę” zakłóca korzystanie z nieruchomości sąsiednich. Nie będzie naruszenia prawa, jeżeli sąsiad czasami rozpali grilla w ogrodzie, raz w roku obchodzi huczne imieniny czy zrobi wielką zabawę. Jeżeli jednak robi grilla bardzo często, a kłęby dymu przedostają się na sąsiednie posesje, często włącza głośną muzykę, koło granicy zrobił uciążliwe śmietnisko, które jest źródłem przykrych zapachów, sukcesywnie wypala na swojej działce śmieci, takie jak guma czy plastik, co powoduje intensywne, drażniące zadymienie, posadził rośliny, które zasłaniają nam światło czy prowadzi działalność gospodarczą, używając głośno pracujących maszyn - to już mamy podstawę do złożenia wniosku do sądu.

Przed sądem możemy się domagać od sąsiada przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zaniechania dalszych naruszeń, a także odszkodowania, jeśli skutek bezprawnych działań sąsiada ponieśliśmy straty. Sąd może nakazać naszemu sąsiadowi przywrócenie stanu zgodnego z prawem przez nałożenie obowiązku:

- całkowitego zaprzestania działań będących źródłem immisji,
- podjęcia działań ograniczających uciążliwość.

SPRAWA KOSZTUJE

Wniesienie sprawy do sądu wiąże się z poniesieniem kosztów. Zanim wniesiemy sprawę do sądu musimy się zastanowić, czy mamy dużo mocnych dowodów, aby sprawę wygrać, a także wnieść do sądu opłatę, której wysokość zależy od

wartości przedmiotu sporu. Dlatego czasem warto pójść na niewielkie ustępstwa i dojść do porozumienia z sąsiadem, bo jedna sprawa zaczyna kolejne, a żyć nam dane tylko raz i lepiej ten czas spędzić w przyjaźni z sąsiadem niż na salach sądowych.

SPORY O GRANICE

Duża część sporów sąsiedzkich dotyczy rozgraniczenia nieruchomości. Zasady rozgraniczania nieruchomości reguluje Kodeks cywilny oraz ustawa z dnia 17 marca 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne. Rozgraniczenie nieruchomości ma na celu ustalenie przebiegu ich granic przez określenie położenia punktów i linii granicznych, utrwalenie tych punktów znakami granicznymi na gruncie oraz sporządzenie odpowiednich dokumentów. Rozgraniczenia nieruchomości dokonuje wójt (burmistrz, prezydent miasta), a gdy brak jest zgody stron - rozgraniczenia dokonują sądy. Sama czynność dokonywana jest przez geodetę.

Jeśli zatem chcemy przeprowadzić rozgraniczenie nieruchomości, powinniśmy udać się do urzędu gminy i tam złożyć wnioski wraz z dokumentami potwierdzającymi własność lub posiadanie gruntu. Po złożeniu wniosku burmistrz wydaje postanowienie o wszczęciu postępowania o rozgraniczenie nieruchomości. Następnie upoważnia geodetę do ustalenia przebiegu granic. Składającemu wniosek przysługuje prawo do wskazania konkretnego geodety, posiadającego stosowne uprawnienia. Gdy wyboru geodety dokona burmistrz i jedna ze stron z tego wyboru nie będzie zadowolona, nie może tego wyboru kwestionować. Ma natomiast prawo kwestionować czynności wykonane przez geodetę.

Geodeta przy ustalaniu przebiegu granic bierze pod uwagę znaki i ślady graniczne, mapy i inne dokumenty oraz punkty osnowy geodezyjnej. Jeśli jednak brak jest tych danych lub są one niewystarczające albo sprzeczne, przebieg granicy zostanie ustalony na podstawie zgodnego oświadczenia stron lub jednej strony, gdy druga w toku postępowania nie kwestionuje przebiegu granicy.

Oczywiście często okazuje się, że między stronami istnieje spór co do przebiegu linii granicznych. Wtedy geodeta nakłania strony do zawarcia ugody. Jeśli do niej dojdzie, ma ona taką samą moc jak ugoda zawarta przed sądem. Ostateczne ustalenie granic następuje na zasadzie:

- ugody zawartej przed geodetą,
- decyzji właściwego wójta (burmistrza, prezydenta miasta),
- orzeczenia sądowego.

Ustalenie granic przez sąd następuje, gdy postępowanie rozgraniczeniowe nie doprowadziło do ugody między zainteresowanymi.

ROZGRANICZENIE KOSZTUJE

Właściciele gruntów sąsiadujących obowiązani są do współdziałania przy rozgraniczaniu gruntów oraz przy utrzymywaniu stałych znaków granicznych. Koszty rozgraniczenia oraz urządzenia i utrzymania stałych znaków granicznych strony

ponoszą po połowie, choć nie zawsze tak jest. O kosztach decyduje organ administracji. Wydając decyzję, ustala równocześnie wysokość kosztów postępowania, osoby zobowiązane do zapłaty oraz termin, w jakim ta zapłata powinna być dokonana. Bierze pod uwagę art. 152 k. c., zgodnie z którym właściciele gruntów sąsiadujących koszty rozgraniczenia ponoszą w równej wysokości. Ma to praktyczne konsekwencje, ponieważ pozwala obciążyć obydwie strony, a nie tylko tę, która wystąpiła z wnioskiem o rozgraniczenie.



„Granica to święta rzecz” - mówi Kargul do Pawlaka

JAK SADZIĆ DRZEWIA PRZY GRANICY POSESJI?

Przepisy nie określają, w jakiej odległości od ogrodzenia sąsiada powinny rosnąć drzewa lub krzewy. Na pewno nie mogą być sadzone zbyt blisko. Zdaniem Sądu Najwyższego (wyrok z dn. 06 lutego 2003 r., sygn. akt. IV CKN 1731/00) "miejsce sadzenia drzew i krzewów na gruncie wyznacza zasięg korzeni tych drzew i krzewów w stosunku do gruntu sąsiedniego". Właściciel działki nie powinien zatem dopuścić, aby drzewo rosnące na jego działce przechodziło na grunt sąsiedni. Jeżeli rośnie zbyt blisko, właściciel powinien usuwać gałęzie lub owoce z nieruchomości sąsiada, robiąc to ze swojego gruntu. Zobowiązują go do tego przepisy Kodeksu cywilnego.

W myśl art. 148 k. c. owoce opadłe z drzewa na grunt sąsiada stanowią jego pożytek. Dopóki owoce znajdują się na drzewie, stanowią własność właściciela gruntu, na którym drzewo rośnie.

Kolejny przepis (art. 149 k. c.) zezwala właścicielowi gruntu wejść na grunt sąsiedni celem usunięcia zwieszających się z jego drzew gałęzi lub owoców. Oznacza to, że właściciel sąsiedniego gruntu nie może się temu sprzeciwić, ale w razie wynikłej stąd szkody może żądać jej naprawienia. Może także obciąć i zachować dla siebie gałęzie i owoce zwieszające się z sąsiedniego gruntu, jednakże dopiero po upływie terminu wyznaczonego sąsiadowi odpowiedniego na ich usunięcie (art. 150 k. c.).

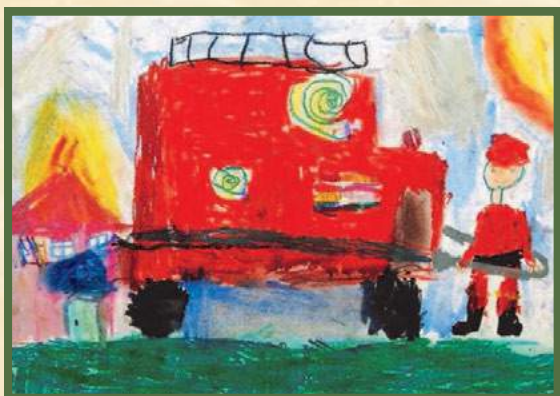
R. Grodzki

Z cyklu „Stara Fotografia”



Dworzec kolejowy w Szepietowie w latach 30-tych XX wieku.

GOK W SZEPIETOWIE –



ZDOBYLIŚMY NAGRODY W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE PLASTYCZNYM "ZAPOBIEGAJMY POŻAROM"!

20 kwietnia 2012 roku w Teatrze "Lalka" w Warszawie odbyło się spotkanie finalistów Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego "Zapobiegajmy Pożarom". Z naszego ośrodka kultury zostały nagrodzone 3 osoby:

- **I miejsce - Emilia Busma**
- **III miejsce - Hanna Borys**
- **wyróżnienie - Anna Brulińska**

LAUREATKOM GRATULUJEMY!



XII Powiatowe Dyktando Gimnazjalistów

W dniu 23 maja 2012 roku w Publicznym Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Szepietowie odbyło się XII Powiatowe Dyktando Gimnazjalistów. W konkursie wzięło udział 11 czteroosobowych zespołów z 10 gimnazjów powiatu wysokomazowieckiego. Komisja w składzie: Renata Szczęsna, Luiza Borawska, Marta Gorzkowska po sprawdzeniu wszystkich prac ustaliła wynik końcowy:

- I miejsce (88 punktów) - Urszula Puchalska, Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Wysokiem Mazowieckiem
- II miejsce (86 punktów) - Lidia Faszczewska, Publiczne Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Szepietowie
- II miejsce (86 punktów) - Weronika Ciecierska, Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Wysokiem Mazowieckiem
- III miejsce (85 punktów) - Aleksandra Kulesza, Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Wysokiem Mazowieckiem
- IV miejsce (83 punkty) - Daniel Wszyński, Gimnazjum im. Papieża Jana Pawła II w Czyżewie
- V miejsce (82 punkty) - Patrycja Sieńczuk, Publiczne Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Szepietowie
- VI miejsce (79 punktów) - Patrycja Reczko, Publiczne Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Szepietowie
- VI miejsce (79 punktów) - Wiktor Zagdański, Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Wysokiem Mazowieckiem
- Drużynowo I miejsce zajęli uczniowie Publicznego Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Szepietowie.

Wszystkim uczestnikom serdecznie pogratulowano osiągniętych wyników, opiekunom podziękowano za przygotowanie.

W czasie prac komisji uczestnicy wraz z opiekunami udali się do Gminnego Ośrodka Kultury w Szepietowie. Tam zostali poczęstowani słodyczkami i napojami, a następnie obejrzelili spektakl profilaktyczny pt. „Droga przez las” w wykonaniu uczniów koła teatralnego działającego przy Publicznym Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Szepietowie pod kierunkiem pani Anny Powojskiej. Po spektaklu wysłuchano recytacji wierszy Wisławy Szymborskiej w wykonaniu laureatów szkolnego konkursu recytatorskiego - Pauliny Kowalczyk i Sylwii Koc z klasy Ic.

Organizatorami Dyktanda Gimnazjalistów pod patronatem Starostwa Powiatowego w Wysokiem Mazowieckiem byli: Publiczne Gimnazjum w Szepietowie oraz Gminny Ośrodek Kultury w Szepietowie.

Nagrody uczestnikom dyktanda ufundowane zostały przez Starostwo Powiatowe w Wysokiem Mazowieckiem, a poczęstunek i długopisy przez Burmistrza Szepietowa i Radę Rodziców przy Publicznym Gimnazjum w Szepietowie.

Na uroczystości wręczania nagród obecni byli: Starszy Wizytator Kuratorium Oświaty w Białymstoku - Stanisław Gołaszewski, Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Powiatu Wysokomazowieckiego - Zbigniew Piszczatowski, Przewodniczący Rady Rodziców przy Publicznym Gimnazjum w Szepietowie - Tomasz Sieńczuk, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury - Tomasz Paduch, Dyrektor Publicznego Gimnazjum w Szepietowie - Bogusław Szczęsny.

IMPREZY KULTURALNE



Zielone Świątki



27 maja 2012 roku w Szepietowie zaplanowano cykl imprez pn. „Zielone Świątki” i „Wielki Piknik Rodzinny”.

Pierwotnie imprezy kulturalno - sportowe planowane były na stadionie miejskim, ale ze względu na niesprzyjającą pogodę organizatorzy zmuszeni byli przenieść część imprezy kulturalnej do sali widowiskowej GOK w Szepietowie. Zdecydowano również, że konkurencje Zielonoświątkowe” i sportowo - rekreacyjne zostaną przełożone na inny termin.

Tego dnia z planowanego programu imprezy pogoda pozwoliła organizatorom i uczestnikom spotkania wziąć udział we Mszy Świętej w Kościele NMP Matki Miłosierdzia w Szepietowie, w przemarszu na stadion miejski w Szepietowie oraz obejrzenia występu dzieci z Niepublicznego Przedszkola im. Kubusia Puchatka w Szepietowie.

Kolejne występy ze względu na aurę odbyły się w budynku GOK. Tutaj licznie zgromadzona publiczność miała okazję podziwiać tańce narodowe i ludowe w wykonaniu Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Skowronki” z Brańska oraz układy tańeczne Regionalnego Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Podlasie” z Szepietowa. Na scenie zaprezentowała się również grupa wokalna i Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminnego Ośrodka Kultury w Szepietowie.

Miłym akcentem na zakończenie imprezy, szczególnie dla mam był występ młodszej grupy wokalne z programem z okazji Dnia Matki.

Mamy nadzieję, że w przyszłości pogoda będzie nam bardziej sprzyjała i kolejne, miłe, równie liczne spotkania odbywać się będą podczas imprez plenerowych.

Dnia 1.06.2012 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Szepietowie odbył się Festyn z okazji Dnia Dziecka. Ponieważ już od godzin rannych padał deszcz, zamiast na placu Spółdzielni Mieszkaniowej, jak to zaplanowano wcześniej, impreza przeniesiona została do sali kina GOK. W tej sytuacji musiano zrezygnować z dmuchanego placu zabaw i występu zespołu muzycznego „DAMIS”. Dużym zainteresowaniem wśród dzieci cieszył się konkurs plastyczny pn. „Bezpieczna rodzina - szczęśliwa rodzina” w którym nagrodzone zostały najlepsze prace. W największe zdumienie zarówno dzieci i dorosłych wprawił dopiero występ Gina Alifa - iluzjonisty, fakira, człowieka gumy, szczególnie wtedy kiedy okazało, że każdy mógł pogłaskać zimnego gekona czy pytona tygrysięgo. Na zakończenie brylowali na scenie „Paweł i Gawęł”- aktorzy z teatru ART-RE z Krakowa. Ich występ w klimacie podróży i wspomnienia dobrych lat szkolnych przerywany był co chwilę salwami śmiechu na widowni.

Na koniec we wspólnym kole zjednoczyła zarówno dzieci jak i dorosłych zabawa z chustą animacyjną. W czasie trwania imprezy wszystkie dzieci otrzymały zarówno drobne gadżety jak i słodycze.

Gminny Ośrodek Kultury w Szepietowie składa gorące podziękowania sponsorom, którzy jak co roku finansowo i rzeczowo wsparli ideę organizacji Festynu z okazji Dnia Dziecka:



Dzień Dziecka

Sklep Przemysłowo-Metalowy - Marian Dąbrowski, Energobud 1 - Witold Dawidowski, Gabinet Stomatologiczny - Edyta Sieniczuk, Lekarz Weterynarii - Ryszard Sosnowski, Prywatna Praktyka Lekarska - Stanisława Olędzka, Pol-Krusz - Zbigniew Wojno, Agroexpert - Radosław Dworakowski, Halina i Jan Oldakowscy, Mlek-Mar - Marta Krajewska, GS SCH w Szepietowie, Sklep Motoryzacyjny - Sławomir Jankowski, Apteka Prywatna - ul. Lipowa w Szepietowie, Delikatesy - Sławomir Proniewski, Dorgaz - Jacek Warzyński, Praktyka Lekarza Rodzinnego - Czarniecka Teresa, Sklep „Lewiatan” - Waldemar Pietrzak, Stanisław Ostaszewski, Restauracja „Słowiańska” - Bogumił Borecki, Urząd Miejski w Szepietowie.



Festyn Rodzinny

W dniu 07 czerwca 2012 roku na stadionie miejskim w Szepietowie odbył się cykl imprez kulturalno-sportowych pn. „Wielki Festyn Rodzinny”. Przeprowadzono również konkursy „Zielonościwkowe”, które nie odbyły się podczas wcześniejszego festynu z powodu niesprzyjającej aury.

Organizatorami festynu byli:

Urząd Miejski w Szepietowie,
Gminny Ośrodek Kultury w Szepietowie,
Klub Sportowy Sparta 1951 w Szepietowie.

Imprezę organizacyjnie wsparli nauczyciele reprezentujący Szkołę Podstawową i Publiczne Gimnazjum w Szepietowie oraz Sottys Szepietowa.

Podczas imprezy odbyły się konkursy i konkurencje sportowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych oraz dla rodzin. Nagrody dla zwycięzców ufundował Urząd Miejski w Szepietowie.

Zgromadzeni uczestnicy imprezy mieli także okazję wziąć udział w tradycyjnych ludowych obrzędach i zwyczajach związanych z obchodami „Zielonych Świątek”. Dużym zaintereso-

waniem cieszyły się konkursy: wspinanie się na gładko oheblowany bal, wyścigi w workach do słupa oraz konkurs na najładniejszy wianek uwity z kwiatów i roślin. Zwycięzcom konkursów wręczono nagrody ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Wysokiem Mazowieckiem.

W konkursie wspinania się na bal I miejsce zajął Krystian Maruszewski, II miejsce - Andrzej Wasilczuk, III miejsce - Kacper Bagiński.

W konkursie na najładniejszy wianek nagrody otrzymali: I miejsce - Magdalena Poptawska, II miejsce - Halina Niemyjska, III miejsce - Henryka Boruciak.

W konkursie wyścig w worku do słupa zostali nagrodzeni: I miejsce - Laura Cieśluk, II miejsce - Daniel Szymborski, III miejsce - Natalia Markowska.

Imprezę wzbogacił występ zespołu wokalnego działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury w Szepietowie. Festyn zakończyła zabawa taneczna przy muzyce zespołu „Przemysł” z Szepietowa.



V Regionalny Przegląd Orkiestr Dętych

W niedzielę 10 czerwca odbył się zorganizowany już po raz piąty przez Gminny Ośrodek Kultury w Szepietowie Regionalny Przegląd Orkiestr Dętych. Swój udział w przeglądzie zadeklarowały 4 orkiestry dęte:

Miejska Orkiestra Dęta w Białymstoku,
Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta w Zambrowie,
Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Boćkach,
Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminnego Ośrodka Kultury w Szepietowie.

Niestety, z powodu choroby kapelmistrza na imprezę nie przybyła Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Zambrowa.

Na scenie jako pierwsza wystąpiła Miejska Orkiestra Dęta

z Białegostoku, której dyrygentem jest Pan Franciszek Mocarcki. Orkiestrze towarzyszyła grupa uroczych mażorettek, które jak zawsze przyciągały wzrok publiczności, a ich popisy choreograficzne dostarczały niezapomnianych wrażeń.

Kolejnym punktem programu był wspólny występ: Orkiestry Dętej OSP z Bociek i Młodzieżowej Orkiestry Dętej GOK w Szepietowie pod kierunkiem Pana Tomasza Paducha.

Zgromadzona publiczność znakomicie bawiła się, słuchając popularnych marszy oraz orkiestrowych wykonań muzyki rozrywkowej i filmowej.

V Regionalny Przegląd Orkiestr Dętych został dofinansowany przez Zarząd Powiatu Wysokomazowieckiego.

„Jak to się kiedyś nazywało”



Przedmioty wykorzystywane dawniej w gospodarstwie domowym.

Język, którym posługują się mieszkańcy okolicznych wsi, jest uwarunkowany usytuowaniem naszej gminy na terenie kraju. Słownictwo dotyczące przygotowywania pokarmów jest typowe zarówno dla regionu Mazowsza jak i Podlasia, gdyż na pograniczu tych dwóch regionów wpływy wzajemnie się przenikają. Słownictwo gwarowe starszych mieszkańców jest dobrze zachowane, jednak w mowie codziennej nie zawsze używane, toteż powoli przechodzi do słownictwa biernego. Zastępowane jest nazwami ogólnopolskimi. Przeprowadzone przeze mnie w roku 1997 badania słownictwa związanego z przygotowywaniem pokarmów pozwoliły wysunąć następujące ustalenia.

Słup stojący przy studni informatorzy nazwali trzema nazwami: **sochą**, **rosochą** i **krokanem**. Drażek zawieszony u belki żurawia nazywany jest **kluczka**, **smykiem** lub **ciąglem**. Natomiast naczynie do noszenia wody najczęściej nazywane jest **wiadrem**, rzadziej **kubłem**, jednak występuje również nazwa **cebrzyk**.

Nazewnictwo związane z piecem chlebowym, czyli **chlebownikiem**, jest również ciekawe. Sklepienie w piecu nazywane jest **polepą**, **stropieniem**, a nawet **sopuchą**, choć to określenie kojarzy się z sadzą, a otwór w piecu nazywany jest **duchownicą**. Do poprawienia ognia w piecu służy narzędzie nazywane trzema nazwami: **ożóg**, **kosior** i **kruk**. Popiół z pieca wymiatany jest **pomiotłem**, **pomietlaną** i **miotłą**. Ciasto, którego używa się do zakwaszania to **zakwaska**. Aby przygotować ciasto na chleb, należy rozczynić przygotowaną mąkę z zakwaską. Po rozczynieniu ciasto rośnie. Przed wsadzeniem ciasta do chleba piecze się **podpłomyk**, który nazywany jest **wychopniem**. Natomiast chlebek zrobiony z wyskrobanego

ciasta to **wyskropek** lub **zakwaska**. Naczynie do rozczyniania chleba nazywane jest **dzieżą**.

Poświadczono zostały również nazwy naczyń dłubanych w drzewie: **kopańka**, **kadłubek** i **niecka**. Chleb do pieca wkładało się na łopacie. Wymienione zostały następujące nazwy chlebów wypiekanych z żytniej mąki: **razowy**, **pytłowy**, **sitny**, **podsiany** i **sitkowy**. Jeden chleb to bochenek. Określenia dotyczące pierwszego odciętego kawałka chleba to: **przylepa**, **przylepka**, **skrabęd** i **piętka**, a kawałek chleba to **kromka**, **skiba**, **glonek** i **pajda**. Kaszę robiono w **stępie** lub **żarnach**. Tłuczek do stępy to **stępor** lub **baba**. Mąkę mielono w żarnach. Sztabka, na której porusza się górny kamień żaren, to **paprzyca**, **stojak** lub **oś**. Natomiast pionowa oś, na której osadza się sztabkę nazwana została **stepnem** lub **kreńtem**, zaś otwór w dużym kamieniu to **duczaj** lub **lejek**. Kadłub żaren nazwano **kadłubem**, a drażek do poruszania górnego kamienia to **młonek**, **korba** lub **biegun**. Kawałek drewna z otworkiem, w którym umieszcza się dolny koniec młona, to **sztabka** lub **leżak**. Deseczka z otworem, w którym porusza się górny koniec młona, to **wytyczka**.

Co najmniej połowa nazw jest używana sporadycznie. Następuje wypieranie najstarszego słownictwa przez formy dzisiejsze. Jest to zjawisko powszechne i dokonuje się w mowie szybko. Taki proces jest typowy dla rozwoju języka. Najstarsi ludzie zachowali specyficzny dla naszego regionu język, ale stanowią oni obecnie z wolna wymierającą mniejszość. Spisując nazwy podane podczas badań, chciałam ocalić od zapomnienia słownictwo naszych przodków.

Anna Brulińska

Najlepsi uczniowie - podsumowanie roku szkolnego 2011/2012

Zakończył się rok szkolny 2011/2012. Uczniowie udają się na zasłużone wakacje. Wielu spośród nich zasłużyło na pochwałę. Uzyskali wysokie wyniki w nauce, brali udział w konkursach, reprezentowali szkołę na zawodach sportowych.

Dzisiaj prezentujemy tych, którzy w swoich szkołach wyróżnili się najbardziej.

Publiczne Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Szepietowie

Najwyższe średnie ocen:

Karolina Uszyńska, klasa II a	5,50
Angelika Godlewska, klasa I b	5,36
Lidia Faszczewska, klasa I c	5,21
Patrycja Sieńczuk, klasa I a	5,14
Jakub Budziszewski, klasa I c	5,07
Dagmara Kolińska, klasa I c	5,07
Gabriel Wyszyński, klasa II b	5,06
Nela Brzozowska, klasa III a	5,00
Marta Wojno, klasa III b	5,00
Jakub Pawłowski, klasa III d	5,00
Anita Bagińska, klasa II c	4,94
Kamil Jabłoński, klasa II b	4,88
Katarzyna Kowalczyk, klasa II b	4,88
Paweł Bańkowski, klasa I c	4,86
Paulina Wojno, klasa I c	4,86
Mateusz Wróblewski, klasa I c	4,86
Mateusz Wyszyński, klasa III a	4,83
Milena Pietrzak, klasa III c	4,83
Patrycja Reczko, klasa III d	4,83
Paulina Kowalczyk, klasa I c	4,79
Mateusz Wojno, klasa III a	4,78
Bartosz Uszyński, klasa III c	4,78
Bartłomiej Dąbrowski, klasa III d	4,78
Beata Godlewska, klasa II b	4,75

Najlepsze wyniki w wojewódzkich konkursach przedmiotowych:

Marcin Brzozowski – laureat Wojewódzkiego Konkursu Historycznego

Patrycja Reczko – finalistka Wojewódzkiego Konkursu Języka Polskiego

Mateusz Wyszyński – finalistka Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego

Uczniowie gimnazjum brali udział w ogólnopolskim konkursie „Losy Bliskich i losy Dalekich – życie Polaków w latach 1914 – 1989.”

Martyna Sokołowska i Norbert Włostowski zostali laureatami tego konkursu na szczeblu wojewódzkim, a finalistami na szczeblu ogólnopolskim.

Wiktor Szelağ zdobył wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Kangur”, a także tytuł „taon” w Polsko – Ukraińskim Konkursie Fizycznym „Lwiątko”.

Najwyższe osiągnięcia sportowe:

I miejsce w finale Województwa w Gimnazjacie Lekkoatletycznej w chodzie na 5 kilometrów Szymona Czartoszewskiego,

II miejsce w finale Województwa w Gimnazjacie Lekkoatletycznej w biegu na 300 metrów Arkadiusza Margola,

III miejsce w finale Województwa w Gimnazjacie Lekkoatletycznej w skoku w dal Mateusza Wyszyńskiego,

II miejsce w finale Województwa w Gimnazjacie Lekkoatletycznej w biegu rozstawnym 4x100 metrów drużyny w składzie: Mateusz Wyszyński, Marek Kietliński, Arkadiusz Margol, Łukasz Pieńkos.

Szkoły podstawowe

Najwyższe średnie ocen w klasach IV-VI:

Szkoła Podstawowa w Dąbrówce Kościelnej

klasa IV

Żochowski Jakub – 5,50

Dołęgowska Aleksandra - 5,00

klasa V

Piszczatowski Maciej – 5,00

klasa VI

Szymoniak Wojciech - 5,00

Szkoła Podstawowa w Dąbrowie Moczydłach

klasa IV

Sokołowska Patrycja - 5,00

klasa V

Łętowska Małgorzata - 5,13

klasa VI

Gierałtowska Weronika - 5,18

Dąbrowska Natalia - 5,00

Szkoła Podstawowa im. K. St. Wyszyńskiego w Szepietowie

klasa IV (A, B)

Waszczuk Kinga-5,40

Wojno Weronika-5,40

klasa V

Kondracka Karolina - 5,18

Stąszczak Julia - 5,55

Szewczyk Klaudia - 5,18

klasa VI

Kamińska Aleksandra - 5,64

Markowska Natalia - 5,45

Szkoła Podstawowa w Wojnach Krupach

klasa IV

Dąbrowska Klaudia - 5,00

Łukasiak Natalia - 5,00

klasa V

Wyszyńska Zuzanna-5,10

Szkoła Podstawowa w Wylinach Rusi

klasa IV

Buniowski Bartosz-5,20

klasa VI

Buniowska Honorata Agata - 5,0

Wasilewski Karol Kazimierz - 4,9

Najwyższe osiągnięcia sportowe:

Szkoła Podstawowa w Dąbrówce Kościelnej

1. Mistrzostwa Województwa Podlaskiego - finał wojewódzki

- II miejsce drużyny chłopców w tenisie stołowym,

- IV miejsce drużyny dziewcząt w łyżwiarstwie szybkim,

- IX miejsce drużyny chłopców w łyżwiarstwie szybkim

2. Brązowy medal w Pucharze Polski Młodzików w turnieju drużynowym tenisa stołowego - Paweł Piszczatowski w drużynie z Jakubem Włostowskim.

3. 32 miejsce w Polsce w klasyfikacji końcowej w kategorii Młodzików (sklasyfikowanych jest 1051 zawodników).

Szkoła Podstawowa im. K. St. Wyszyńskiego w Szepietowie

1. II miejsce drużyna chłopców –klasa VI w tenisie stołowym na szczeblu powiatowym: Jakub Włostowski, Tomasz Uszyński, Marcin Sosnowski.

2. II miejsce w rzucie oszczepem –Finał Wojewódzki:

- Bartłomiej Wojno,

3. III miejsce w pchnięciu kulą –Finał Wojewódzki

Szkoła Podstawowa w Wylinach Rusi

1) III miejsce w Igrzyskach Grupy Zachodniej w szachach kat.

dziewcząt na szczeblu wojewódzkim: Gabriela Guziak, Sylwia Szymoniak, Klaudia Guziak

2) I miejsce w VIII Powiatowym Turnieju Szachowym na szczeblu powiatowym: Klaudia Guziak –indywidualnie,

3) I miejsce w VIII Powiatowym Turnieju szachowym na szczeblu powiatowym drużynowo: Gabriela Guziak, Sylwia Szymoniak, Klaudia Guziak.

Konkursy:

Szkoła Podstawowa w Dąbrowie Moczydłach

1) IX Regionalny Konkurs na wykonanie palmy wielkanocnej organizowany przez Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu:

- Nagroda specjalna – palma szkolna,

- III miejsce : Anna Kolińska kl. V, Joanna Dąbrowska kl. V, Zuzanna Stypułkowska kl. I, Hubert Koliński kl. III, Łukasz Stokowski .

Szkoła Podstawowa w Szepietowie

1)Wyróżnienie w konkursie matematycznym „Kangur”:

Klasa IIIA

- Jakub Niemyjski, Wojciech Janczewski

Klasa IIIB

- Ewelina Włostowska

2) VI Powiatowy Konkurs Poezji Jana Pawła II

Klasa IIIB

III miejsce – Wojciech Janczewski

Oddział przedszkolny „A”:

1) Nagroda w Wojewódzkim Konkursie Plastycznym „Cztery pory roku na Podlasiu”

- Karol Czartoszewski,

2) Grand Prix w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Dzieci Przeciw przemocy”

- Karol Czartoszewski.

Szkoła Podstawowa w Wylinach Rusi

Wyróżnienie w konkursie matematycznym „Kangur”:

- Honorata Beniowska, Karol Wasilewski.





GMINNE ECHA

KONIEC SEZONU W IV LIDZE



W zakończonym niedawno sezonie 2011/2012 IV ligi podlaskiej K. S. SPARTA 1951 Szepietowo pokazała się z bardzo dobrej strony i jako beniaminek rozgrywek zajęła piąte miejsce w tabeli.



W niedzielę 17 czerwca 2012 domowym meczem z K. S. Michałowo piłkarze KS "SPARTA 1951" Szepietowo zakończyli rundę wiosenną sezonu 2011/12 podlaskiej IV ligi.

Po jesiennej części rozgrywek nasz klub plasował się na ósmym miejscu w tabeli i na wiosnę celem piłkarzy było pokazanie się z jak najlepszej strony na czwartoligowych boiskach. Dzięki bardzo dobrej postawie, szczególnie podczas meczów wyjazdowych, drużyna zakończyła rozgrywki na bardzo wysokim piątym miejscu. Taki wynik należy uznać za duży sukces klubu, którego postawa jako nowicjusza na tym szczeblu rozgrywek pozostawała niewiadomą.

Drużyna prowadzona przez grającego trenera Roberta Mioduszewskiego została w przerwie zimowej wzmocniona kilkoma piłkarzami (m. in. dobrze znany z wcześniejszych występów w Szepietowie Mariusz Piszczatowski) występującymi jesienią w Ruchu Wysokie Mazowieckie, który jednak nie zdołał dokończyć sezonu i na półmetku wycofał się z rozgrywek.

Drużyna grała ciekawą, poukładaną piłkę, co zauważyli również trenerzy innych ligowych ekip. Szczególnie mocnym punktem była gra w obronie, która dopuściła do utraty w całym sezonie (32 mecze) zaledwie 31 goli. Lepszą obroną może się pochwalić jedynie Wissa Szczuczyn, która zdecydowanie wygrała tegoroczne rozgrywki. Bolączką drużyny był natomiast brak skuteczności pod bramką przeciwnika. 37 strzelonych bramek to nie naj-

lepszy wynik, tylko jedna drużyna strzeliła mniej bramek od Sparty. Poprawa w tym elemencie gry powinna być bez wątpienia priorytetem na kolejny sezon.

Klub sprostał wymaganiom IV ligi również pod względem organizacyjnym. Podobnie jak w latach poprzednich, duży wkład w prowadzenie bieżących spraw organizacyjnych miał Tomasz Nowacki – Prezes Zarządu klubu. Piłkarze zawsze mogli liczyć na kibiców, wspierających drużynę zarówno w dobrych chwilach, jak i wtedy, gdy drużynie nie szło najlepiej. Na pewno na dobre wyniki drużyny wpływa bardzo dobra atmosfera w drużynie, jaką potrafi wprowadzić trener i dobra współpraca władz klubu z zawodnikami.

W zeszłym sezonie klub prowadził również dwie drużyny młodzieżowe – w kategorii orlików i juniorów młodszych. Młodzi piłkarze uczestniczyli w rozgrywkach ze zmiennym szczęściem, zdobywając cenne doświadczenia piłkarskie, które z pewnością zaprocentują w przyszłości.



GMINNE ECHA

Poniżej tabela końcowa IV ligi na koniec sezonu 2011/2012 i wyniki wiosennych spotkań

	Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1.	Wissa Szczuczyn	32	66	20	6	6	56-25
2.	Tur Bielsk Podlaski	32	59	19	2	11	50-35
3.	Cresovia Siemiatycze	32	54	15	9	8	48-37
4.	Puszcza Hajnówka	32	52	16	4	12	49-35
5.	SPARTA 1951 SZEPIETOWO	32	50	13	11	8	37-31
6.	Hetman Tykocin	32	50	14	8	10	45-39
7.	Hetman Białystok	32	47	15	2	15	56-54
8.	Promień Mońki	32	44	12	8	12	51-35
9.	Gryf Gródek	32	43	11	10	11	42-49
10.	LZS Narewka	32	42	11	9	12	38-47
11.	KS Michałowo	32	40	11	7	14	41-53
12.	Sparta Augustów	32	39	10	9	13	45-55
13.	Włókniarz Białystok	32	38	10	8	14	53-53
14.	Znicz Suraż	32	34	9	7	16	38-63
15.	MKS Mielnik	32	32	7	11	14	36-50
16.	ŁKS 1926 II Łomża	32	26	6	8	18	38-65
17.	Ruch Wysokie Mazowieckie	32	40	13	1	18	65-62

⇒ LZS Narewka - Sparta 1951 Szepietowo 0:1 (0:0), bramka: Piszczatowski.
 ⇒ Sparta 1951 Szepietowo – Hetman Tykocin 1:0 (0:0), bramka: Dłuski.
 ⇒ Gryf Gródek - Sparta 1951 Szepietowo 1:1 (1:1), bramka: Piszczatowski.
 ⇒ Sparta 1951 Szepietowo – Tur Bielsk Podlaski 0:0 (0:0).
 ⇒ Hetman Białystok - Sparta 1951 Szepietowo 0:1 (0:1), bramka: Żyliński.
 ⇒ Sparta 1951 Szepietowo – Sparta Augustów 1:3 (1:2), bramka: Piszczatowski.
 ⇒ Znicz Suraż - Sparta 1951 Szepietowo 0:0 (0:0).
 ⇒ Sparta 1951 Szepietowo – Wissa Szczuczyn 0:1 (0:1).
 ⇒ MKS Mielnik - Sparta 1951 Szepietowo 0:1 (0:1) bramka: Pasko.
 ⇒ Sparta 1951 Szepietowo – Cresovia Siemiatycze 0:3 (0:1).
 ⇒ Promień Mońki – Sparta 1951 Szepietowo 0:0 (0:0).
 ⇒ Sparta 1951 Szepietowo – Włókniarz Białystok 2:2 (1:1), bramki: Rogowski, Faszczewski.
 ⇒ Ruch Wysokie Mazowieckie - Sparta 1951 Szepietowo 0:3 (w.o.).
 ⇒ Sparta 1951 Szepietowo – Puszcza Hajnówka 3:1 (3:1), bramki: Truskowski, Pasko (2).
 ⇒ ŁKS 1926 Łomża - Sparta 1951 Szepietowo 1:1 (1:0), bramka: Król.
 ⇒ Sparta 1951 Szepietowo – KS Michałowo 3:1 (1:0), bramki: Jamiołkowski, Żyliński, Maciejczuk.

G. G.

Burmistrz Szepietowa

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Kraina Bobra”

Gminny Ośrodek Kultury w Szepietowie

mają zaszczyt zaprosić na

Dożynki Gminne

02 września 2012 r. o godz. 12:00

Szepietowo, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego

W programie:

- Msza Święta dziękczynna za plony w kościele pw. NMP Matki Miłosierdzia w Szepietowie
- konkurs na najładniejszy wieniec
- prezentacja wieńców
- rywalizacja sołectw
(przeciąganie liny, zbiór zboża, bieg na nartach, ubijanie piany, rzut jajkiem)
- Program „Wspólnie bezpieczniej” fundacji ZAWISZA
(pokazy technik interwencyjnych i samoobrony)
- prezentacje form artystycznych Gminnego Ośrodka Kultury w Szepietowie
(Zespół Pieśni i Tańca Podlasie, Młodzieżowa Orkiestra Dęta, Zespoły wokalne)
- występy zespołów folklorystycznych
- występ gwiazdy wieczoru TERCET EGZOTYCZNY
- pokaz sztucznych ogni

Tydzień Czystości Wód 2012

Tydzień Czystości Wód obchodzony jest w Szepietowie po raz czwarty.

Patronat nad poprzednimi jak i tegoroczną edycją *Tygodnia* objął Burmistrz Szepietowa Stanisław Wyszyński. Jego celem jest zwrócenie uwagi na konieczność ochrony otaczających terenów zielonych wraz z akwenami wodnymi, które są ostoją ryb i wielu gatunków ptaków i zwierząt, a także miejscem spotkań i spacerów okolicznej ludności.

W ramach obchodów zorganizowano w dniu 21 kwietnia 2012 roku w czynie społecznym przez wędkarzy koła PZW m. in. sprzątnięcie linii brzegowej łowiska specjalnego *Glinianki* w Szepietowie wraz z otaczającym terenem leśnym. Zebrano łącznie ponad 20 worków śmieci. W trakcie Tygodnia Czystości Wód zainaugurowano konkursy: plastyczny

o tematyce przyrodniczej (dedykowany uczniom wszystkich szkół z terenu gminy) i fotograficzny - ukazujący piękno Ziemi Szepietowskiej, dedykowany osobom dorosłym z terenu gminy oraz uczniom szkoły gimnazjalnej.

Organizatorem obchodów *Tygodnia* jest Koło Wędkarskie Nr 81 PZW w Szepietowie przy współudziale Urzędu Miejskiego w Szepietowie, Zakładu Wodociągów, Kanalizacji i Oczyszczania w Szepietowie, Ochotniczej Straży Pożarnej w Szepietowie, Posterunku Policji w Szepietowie, Leśnictwa w Szepietowie, Szkół Podstawowych i Publicznego Gimnazjum z gminy Szepietowo oraz lokalnego Gminnego Ośrodka Kultury.

Tomasz Sieńczuk

Prezes Koła PZW Nr 81 w Szepietowie



Mistrzostwa Koła PZW Nr 81 w Szepietowie w wędkarstwie splotnikowym



W dniu 22 kwietnia 2012 roku na łowisku specjalnym "Glinianki" w Szepietowie odbyły się Splotnikowe Mistrzostwa Koła Nr 81 Polskiego Związku Wędkarskiego (PZW).

W zawodach udział wzięło ogółem 35 zawodników - 32 seniorów i 3 juniorów. Inauguracją tegorocznego sezonu wędkarskiego było podniesienie flagi związkowej na maszt przez ubiegłorocznego Mistrza Koła - Waleriana Radziszewskiego, po czym Prezes Koła Tomasz Sieńczuk dokonał otwarcia zawodów, życząc wszystkim zawodnikom sportowej rywalizacji i przystawionej potłamania kija. Niestety, nie wszyscy mogli się pochwalić złapaną rybą, prawdopodobnie wpływ na to miała jak zwykle pogoda i jeszcze dosyć zimna woda. Podczas zawodów łapano głównie karpie - których aż 25 kg skusiło się na przynęty i zanęty serwowane przez wędkarzy. Po kilkugo-

dzinnych, dwuturowych zmaganiach wyłoniono zwycięzców: w kategorii seniorów 1 miejsce i tytuł Mistrza Koła zdobył **Jan Szumowski** z wynikiem 6710 pkt., przed ubiegłorocznym mistrzem **Walerianem Radziszewskim** (4470 pkt) i **Jerzym Kamińskim** (3420 pkt). Kolejne miejsca zajęli Robert Niewiński, Stanisław Średnicki, Grzegorz Kowalewski, Marcin Wojno, Adam Średnicki i Paweł Radziszewski. Wśród juniorów tytuł Młodzieżowego Mistrza Koła zdobył **Hubert Średnicki** (5980 pkt) przed **Jakubem Pawłowskim** (960 pkt).

Rozegranie zawodów było okazją do spotkania z młodzieżą niepełnosprawną, której przedstawiciel uczestniczył w mistrzostwach. Było nam niezmiernie miło obserwować jego radość ze złowionej z pomocą ojca ryby. Prezes koła czyni starania, aby rozszerzyć współpracę z kolejnymi niepełnosprawnymi zainteresowanymi tą dyscypliną sportu, aby zorganizować im integracyjny piknik wędkarski. Bezpośrednio po mistrzostwach zwycięzcom wręczono puchary, dyplomy i nagrody ufundowane przez lokalny sklep wędkarski. Uhonorowano także najstarszego, liczącego 83 lata zawodnika - kolegę **Tadeusza Miałkowskiego**, wręczając mu pamiątkową statuetkę *Senior Zawodów*.

Nieco później, przy ognisku, gorącej kielbasce i grochówce, snuto opowiadania wędkarskie i plany na przyszłość :)

Tomasz Sieńczuk

Prezes Koła PZW Nr 81 w Szepietowie

Złowiono ponad 86 kg ryb!



W dniu 17 czerwca 2012 roku na łowisku specjalnym "Glinianki" w Szepietowie odbyły się IV Towarzyskie Zawody Sławkowe o nagrodę Prezesa tutejszego Koła Nr 81 Polskiego Związku Wędkarskiego (PZW).

W zawodach udział wzięło ogółem 32 zawodników - 30 seniorów i 2 juniorów. Inauguracją zawodów było podniesienie flagi związkowej na maszt przez obecnego Mistrza Koła - Jana Szumowskiego, po czym Prezes Koła Tomasz Sieńczuk dokonał otwarcia zawodów, życząc wszystkim zawodnikom sportowej rywalizacji i przysłowiowego połamania kija. Pogoda i ryby dopisały, bo złapało je aż 24 zawodników. Były to głównie karpie - których ponad 86 kg skusiło się na przynęty i zanęty serwowane przez wędkarzy. Po trzygodzinnej turze wyłoniono zwycięzców: w kategorii seniorów 1 miejsce zajął ubiegłoroczny mistrz koła **Walerian Radziszewski** z wynikiem 11220 pkt., przed **Tadeuszem Mystkowskim** (10980 pkt) i **Janem Szumowskim** (5550 pkt). Kolejne miejsca zajęli: Jerzy Kamiński (4940), Marek Kaczyński (4500), Tadeusz Bednarek (4450), Tadeusz Miałkowski (4180), Jan Czarkowski (4070), Robert Malecki (3730), Stanisław Brzozowski (3440), Robert Niewiński (3300), Zbigniew Dobrogowski (3030), Zdzisław Markowski (2960), Kazimierz Jarzabek (2160), Dariusz Hryniewicki (1740), Zbigniew Pietrzak (1630), Wiesław Rembiszewski (1580), Kazimierz Grochowski (1570), Jerzy Borek (1560), Krzysztof Kostro (1520), Mieczysław Krasowski (1320). Wśród juniorów najlepszym okazał się **Jakub Pawłowski** (5650 pkt) przed **Mateuszem Kempą**. Największą rybę złapał Robert Malecki - karp o masie 3,73 kg.

Rozegranie zawodów było ponownie okazją do spotkania z niepełnosprawnym młodzieżowym członkiem naszego koła. Jakaż była jego radość, gdy obserwował jak jego ojciec wyciąga ryby z wody. W lipcu, wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury, zaplanowano zorganizowanie dla młodzieży niepełnosprawnej integracyjnego pikniku wędkarskiego połączonego z plastycznymi warsztatami - terapia poprzez sztukę.

Nieco później, przy ognisku, pieczonej rybce, snuto opowiadania wędkarskie i plany na przyszłość :)

Tomasz Sieńczuk
Prezes Koła PZW Nr 81 w Szepietowie

KĄCIK HISTORYCZNY

W tym numerze zamieszczona zostaje historia majątku ziemskiego Wyliny Ruś pochodząca z opracowania Józefa Włodka pt. "Dzieje zagłady ziemiaństwa polskiego południowo - zachodniej Białostoczczyzny w latach 1939 - 1944".

Wyliny Ruś, gmina Piekuty Nowe [Kościelne], powiat Wysokie Mazowieckie parafia Wyszonki Kościelne.

Około 120 ha użytków rolnych i około 1.000 ha lasów. Majątek Wyliny Ruś został po I wojnie światowej sprzedany przez Zamoyskich panu Skarżyńskiemu z Łomży, ojcu Tadeusza i Michała Skarżyńskich. Wyliny [Ruś] otrzymał syn Tadeusz [Skarżyński], prawnik z wykształcenia, podczas gdy majątek Klukówek otrzymał inż. rolnik, Michał Skarżyński

Miano za złe w okolicy, że w latach przedkryzysowych Tadeusz Skarżyński wraz ze swym leśniczym czy też rządcą o nazwisku Pióro, za wiele pieniędzy przełuli z dochodów czerpanych z lasu i z tartaku istniejącego w Wylinach [Rusi] itp. Trzeba dodać, że Lasy Wylinińskie, ciągnące się siedem kilometrów z północy na południe, aż do rzeki Mianki, będącej granicą Królestwa Kongresowego z gubernią grodzieńską, a niegdyś Księstwa Warszawskiego z Okręgiem Białostockim oddanym przez Napoleona Aleksandrowi I, które w XIX wieku należały do Dóbr Rudzkich ostatniego kasztelana podlaskiego - hr. Wiktora Ossolińskiego, miały swą ciekawą historię. Wystarczy wymienić rozstrzelanie przez polską żandarmerię w dniu 1 stycznia 1919 roku misji bolszewickiego Czerwonego Krzyża, w tym lesie, w pobliżu wsi Mień i rzeki Mianki, gdzie w 1941 roku władze sowieckie zamierzały wybudować w tamtejszym lesie pomnik, ale nie zdążyły.

We wrześniu 1939 roku właściciel Wyliny [Rusi] - Tadeusz Skarżyński, po zajęciu terenu przez wojska sowieckie uciekł do Warszawy, ale żona jego z małymi dziećmi pozostała, ukrywając się aż do 22 czerwca 1941 roku na terenie sąsiednich wsi: Warele Stare i Warele Nowe. Wrócił do nich po 22 czerwca 1941 roku Tadeusz Skarżyński z Warszawy. Zastał krochmalnię pełną krochmalu, niezbyt dobrze wyprodukowanego, ciemne-

go, ale jednak krochmalu. Zaczął nim handlować, najpierw sam, a po upaństwowieniu Wyliny [Rusi] - do spółki z Niemcami. Gospodarstwem zajął się przedwojenny rządcą Modzelewski, zaś [Tadeusz] Skarżyński zajął się operacjami handlowymi na dużą skalę, do spółki z różnymi Niemcami, a nawet z Żydami z warszawskiego getta. Transportu samochodowego dostarczał Wehrmacht i jechały do Warszawy liczne tony zboża oraz inna żywność, jeszcze w zimie 1941 - 1942 roku. Jak się wydaje przewieziono do Warszawy sporo karabinów sowieckich, pozostawionych w Lasach Wylinińskich, w którym były różne magazyny sowieckie i nawet koszary w lesie.

Te nielegalne dostawy do Warszawy przerwały się. Podobno cała afera przemytnicza - aprowizacyjna przerwała się przez zającą, gdyż przy wyładowywaniu samochodu w Warszawie jakiś Niemiec spośród

warszawskich Niemców zainteresował się zabitym zającem, wyładowywanym z samochodu. Zrobiła się awantura, śledztwo niemieckie itp. Na szczęście już wówczas Tadeusz Skarżyński miał rodzinę na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Trudno orzec, czy w związku z tą aferą handlową, czy z innych powodów Tadeusz Skarżyński dostał się do Oświęcimia, który udało mu się przeżyć, lecz z bardzo nadszarpniętym zdrowiem. Pracował jeszcze po tym jako prawnik w Warszawie i na Śląsku przez około piętnaście lat po wojnie i zmarł przedwcześnie w dniu 7 września 1960 roku we Wrocławiu.

W gospodarstwie rolnym Wyliny [Ruś] przez około rok rządził przedwojenny rządcą Modzelewski, pod kierownikiem Niemca administrującego sąsiednimi Chorążycami. Później przeniesiono Modzelewskiego do Stokowiska, a pola wylinińskie przyłączono do majątku Chorążyce, jak również inwentarz martwy i żywy. Pracownicy rolni majątku Wyliny [Ruś] mieszkali odtąd w [tutejszych] czworakach, a pracowali w Chorążycach, dokąd codziennie dochodzili. Natomiast dwór w Wylinach [Rusi] i inne budynki przejęło niemieckie nadleśnictwo. Nie było jedynie komu zająć się kroch -



Wyliny Ruś. Neogotycka kapliczka Matki Bożej Częstochowskiej z 1932 r.
Fot. Maria Maroszek 2004 r.

malnią, gdyż wyrób krochmalu Niemców nie interesował, a woleli surowe ziemniaki. Tak więc rozkradziono całe urządzenia tej fabryki, a gdy zabrakło wewnątrz żelaza, stali i drzewa, to rozkradzione zostały dach i ściany tej fabryki. Jak się wydaje najwięcej kradli Polacy, pozbawieni możliwości kupowania żelaza i materiałów budowlanych, ale nie można wykluczyć, że i jakieś firmy czy instytucje niemieckie wojskowe też się do rozkradzenia krochmalni przyczyniły.

W biurze nadleśnictwa niemieckiego rozegrało się w maju 1943 ciekawe wydarzenie. Ówczesny nadleśniczy niemiecki bił i dokuczał ludziom z okolicznych wiosek, przymusowo pracujących przy sadzeniu lasu. Polscy partyzanci wmieszali się między pracujących, znieznacka podeszli do Pana Oberferstera, wzięli go pod rękę, przyłożywszy pistolet do jego pleców i zaprowadzili go

do jego biura. Tutaj zmusili go do napisania pism do Landrata Łomżyńskiego, do Gestapo i do miejscowej komendy żandarmerii, że został ukarany słusznie za prześladowanie Polaków. Po podpisaniu tych pism dostał takie lanie od polskich partyzantów, że po dwóch tygodniach zmarł, ale już po opuszczeniu [majątku] Wyliny [Rus]. Listy podpisane przez niego dotarły przez pocztę niemiecką do adresatów. W Wylinach [Rus] urzędował także, oprócz tego pobitego Oberferstera, polski leśniczy Antoniuk, o którym mówiono że był komunistą i że należał do PPR jeszcze za czasów okupacji niemieckiej.

W jesieni 1944 roku pola wyliskie zostały rozparcelowane, zaś lasy były długo rabowane przez pogorzalców i przez innych ludzi z sąsiednich wiosek, dopiero później powstało w Wylinach [Rus] nadleśnictwo.



Lokalni Artyści



Planujemy w gazecie zamieszczać informacje o miejscowych artystach, piszących wiersze i prozę. Są to osoby mieszkające na terenie gminy lub związane z naszą gminą. Jak się okazuje, niektórzy mają całkiem bogaty dorobek artystyczny. Publikowane wiersze przybliżą czytelnikom twórczość tych osób, a może zainspirują do zainteresowania się poezją.

Anna Werpachowska - urodziła się w Zaskowie na Mazowszu. W wieku czternastu lat przeniosła się do Ciechanowca. Od 1977 roku na stałe mieszka w Szepietowie Wawrzyńcach, prowadzi gospodarstwo rolne, przez wiele lat była sołtysem wsi. Już w młodości sięgała po pióro. Jej utwory są przepełnione liryką, wzruszają prawdą uczuć. Większość utworów jest zapisem osobistych przeżyć. Píše z potrzeby, serca najczęściej nocą, gdy nie może spać. Współpracuje z Uniwersytetem Trzeciego Wieku działającym przy MOK w Wysokim Mazowieckiem.

Pierwsza nauczycielka

Gdy zadzwonił dzwonek
(Pierwszy dzwonek w moim życiu)
Pamiętam jak dziś: płakałam.
A ona spojrzała na mnie łagodnie.
I jej dobry, jasny uśmiech
Rozpędził chmurki na moim niebie.
I wstało słońce.
Pamiętam...

A potem wzięła mnie jak ślepca za rękę
I wprowadziła w tajniki wiedzy.
Odkrywała przede mną nieznanne karty.
Otwierała szeroko oczy na otaczający świat.
Byłam jej powolna. Ufałam.
I pamiętam...

Tak... To też pamiętam.
Wyraz smutku na jej twarzy.
Oczy zagniewane.
Ach. Te niesforne dzieciaki.
Jakaż niewdzięczność
Lecz oto przeprosiny,
Przebaczenie.
I znowu klasa jaśnieje jej promiennym uśmiechem.
Literki stają się ładniejsze.
Cyferki jakby same się mnożą.
Iksy nie są już takie straszne.
Pamiętam... Dobrze Pamiętam.
A ty...
Pamiętasz, moja pierwsza nauczycielko?

W naszej gminie

*Kiedy ci dokuczy hałas wielkich miast,
Kiedy smog przesłoni słońca jasny blask,
Z zatłoczonych ulic chciałbyś uciec gdzieś,
Byle jak najdalej od skażonych miejsc.*

*Ciszy i spokoju pragnie dusza twa,
Oddać się marzeniom móc każdego dnia
Pośród łąk zielonych i prastarych drzew,
Gdzie w powietrzu dźwięczy licznych ptaków śpiew.*

*Dobrze wiesz, kolego, gdzie ten piękny kraj;
To Podlasie nasze, to na ziemi raj.
Dziewiczej przyrody nieprzebrany cud.
Pakuj więc bagaże i przybywaj tu.*

*W progę cię powita przyjacielski lud,
Agroturystyka dla nas żaden trud.
Wikt i opierunek zapewniamy wciąż.
Nie zwlekaj już dłużej – na Podlasie dąż.*

*A jeżeli nie wiesz, którą wybrać z dróg,
To do Szepietowa, bracie, bilet kup.
Mamy grzyby w lesie i w pasiece miód,
W okolicznych sadach eko – jabłek w bród.*

*Tu odpoczniesz mile i nabierzesz sił,
Poczujesz się rześko jakbyś młodszym był.
Najlepszym lekarstwem na dzień i na noc,
Od dawna wiadomo, to przyrody moc.*

*Szepietowo bardzo nowoczesne jest.
Mamy w kawiarence internecik też.
Wiadomo – internet to okno na świat,
Z którym gro mieszkańców jest już za pan brat.*

*By tradycja polska zachowała się,
Nie zaginął śpiew i taniec naszych ziem;
„Podlasie” tańczy, śpiewa, a orkiestra gra.
Uzdolnioną młodzież nasza gmina ma.*

*Jest Izba Pamięci, biblioteka też,
A wieczorem seans w kinie, jeśli chcesz.
Odwiedzaj nas często, zapraszamy cię.
Przywieź tu rodzinę i przyjaciół chciej.*

A potem

Uczę się żyć na nowo.
Życie mnie uczy.
Uczę się żyć bez Ciebie.
Tak twardo! Po chłopsku!
W plątaniu codziennych spraw
Miotam się na prawo i lewo.
Pomóż mi, pomóż...

Czy czas mnie goni,
Czy ja chcę dogonić umykający czas?
Prędej! Wciąż prędzej!
Jak w kołowrotku!
Tracę oddech.
Ach, zebrać i powiązać zerwane nici.
Wymykają mi się z rąk.

Pomóż mi, pomóż...

Mieliśmy nasze.
Dziś tylko moje.
I nadmiar wszystkiego
i nicość, pustka, cisza ...
(Jak w mickiewiczowskim sonecie;
nikt mnie nie zawoła).
Chciałabym dotknąć.
Ręka natrafiła na próżnię.
Pomóż mi, pomóż...

Ból nieodłącznym towarzyszem.
Tęsknota lokatorką udręczonego serca.
Łzy palą policzki.
(Skąd tyle ich się bierze?)
Rozdzierający krzyk rozpaczny.
Czy słyszysz?

Pomóż mi, pomóż...

Zapamiętałe szukam ciebie wokół.
Zastraszona jak szarak okrucieństwem świata.
Znikąd pomocnej dłoni!
Gubię się.
Pomóż mi, pomóż...

Samotność, przyrodnia siostra,
Czai się w każdym kącie,
Osacza mnie.
Nadzieja niepostrzeżenie
Wymyka się chyłkiem tylnymi drzwiami.
Miejsce po tobie puste!
Pomóż mi, pomóż...

Na moim niebie nie świeci słońce.
Nie daje ciepła.
Czarna zasłona nocy kirem obleka mój byt.
Sen nie przychodzi.
A gdy się zjawi – nie przynosi ciebie.

Dlaczego odszedłeś?

KONKURS PLASTYCZNY

Prace nagrodzone w konkursie organizowanym przez Koło Wędkarskie nr 81 PZW w Szepietowie pod patronatem Burmistrza Szepietowa dla uczniów szkół z terenu gminy Szepietowo o wybranej tematyce: szeroko pojęta problematyka ekologii i czystości środowiska naturalnego lub uprawianie sportu wędkarskiego, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa nad wodą.

Kategoria wiekowa 6-10 lat



I miejsce—Natalia Mioduszewska



III miejsce—Hubert Koliński



II miejsce—Kamila Wnorowska



wyróżnienie—Bartłomiej Paprocki



wyróżnienie—Magdalena Popławska



wyróżnienie—Lidia Komarowska



wyróżnienie
- Julia Niemyjska



wyróżnienie—Emilia Radziszewska



wyróżnienie—Weronika Konicka



wyróżnienie—Justyna Jankowska

Kategoria wiekowa 11-13 lat



I miejsce—Patrycja Sieńczuk



II miejsce—Alan Mikołajczyk,
Karol Kulesza, Tomasz Uszyński,



III miejsce—Tomasz Łaszczuk

Kategoria wiekowa 14-16 lat



I miejsce—Paulina Żochowska



II miejsce—Monika Choromańska



III miejsce—Martyna Osiekowicz



wyróżnienie—Wioletta Uszyńska



wyróżnienie—Zofia Kuk

KONKURS FOTOGRAFICZNY

Konkurs fotograficzny - „Szepietowska Ziemia: środowisko, ludzie, architektura” zorganizowany przez Koło Wędkarskie nr 81 PZW w Szepietowie przy współudziale Gminnego Ośrodka Kultury pod patronatem Burmistrza Szepietowa. Prezentujemy nagrodzone prace.



I miejsce

—Monika Choromańska



II miejsce—Ryszard Grodzki

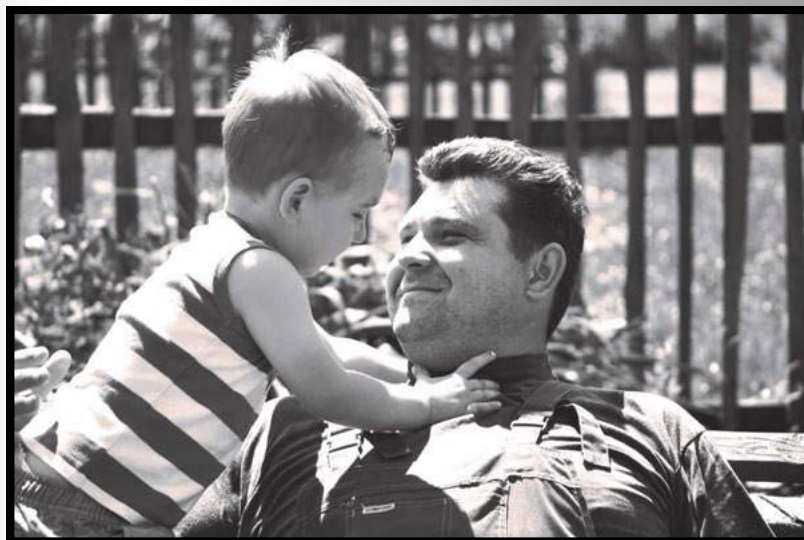


III miejsce

—Krzysztof Niemyjski



wyróżnienie
—Hanna Borys



wyróżnienie
—Beata Godlewska



wyróżnienie—Patrycja Sieńczuk

Gminne Echa

Wersja elektroniczna: www.szepietowo.pl

Wydawca: Urząd Miejski w Szepietowie, 18-210 Szepietowo, **email:** um@szepietowo.pl,

ISSN: 2082-744X, **tel.:** (86) 476 01 32

Adres redakcji: Gminny Ośrodek Kultury, 18-210 Szepietowo, tel. (86) 476 01 02

Redaktor naczelny: Ryszard Grodzki

Sekretarz redakcji: Hanna Borys, Krzysztof Niemyjski,
Marcin Bartłomiejczuk

Druk. Mazowieckie Zakład Graficzne s.c., 18 –200 Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 89
tel. 086 275 41 31, tel/fax 086 275 49 85, e-mail: drukarnia@mzgraf.pl



GOK Szepietowo 2012